



Waldemar Pawlak: - Najlepszą receptą na deficyt finansów publicznych jest tworzenie dla przedsiębiorców jak najlepszych warunków do zarabiania, a nie skupianie się na szukaniu oszczędności - str.2

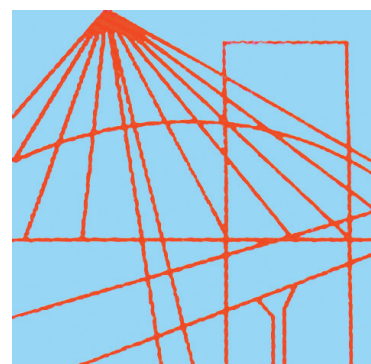


Adam Struzik: - Staram się też nie zarządzać regionem zza biurka w Warszawie, tylko osobiście być w miejscach, gdzie realizujemy nasze inwestycje, planujemy działania. To po prostu codzienna praca. - str.7

Henryk Zobel: - Kiedyś firmy z kapitałem zagranicznym nie chciały zamawiać usług na Politechnice Warszawskiej, dziś ta postawa się zmienia. Okazało się, że my potrafimy to samo co zagranicą, a poza tym robimy to taniej - str.8

ISSN 2083-0610

Inżynier Mazowska



Dwumiesięcznik Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

nr 5 (33), wrzesień 2011



**Firma
Inżynierska
Mazowska
roku 2011**

I miejsce dla OMIS SC Wiesław Szczepkowski

- str. 4 i 16



Waldemar Pawlak, wicepremier, minister gospodarki: Przedsiębiorcy zaoszczędzą miliard

- Stworzenie najlepszych w Europie warunków prowadzenia działalności gospodarczej, to misja mojego resortu. Kolejny krok w celu jej realizacji to druga ustawa deregulacyjna.

Najlepszą receptą na deficyt finansów publicznych jest tworzenie dla przedsiębiorców jak najlepszych warunków do zarabiania, a nie skupianie się na szukaniu oszczędności. Przyjęliśmy projekt ustawy „o redukcji niektórych obowiązków narzuconych przez państwo obywatelom i przedsiębiorcom”, który zmniejszy wydatki

firm o ok. 1 miliard złotych rocznie.

Proces powstawania tej ustawy może być wzorem dla całej administracji. Od rozpoczęcia prac do przyjęcia projektu minęło pół roku. W tym czasie przeprowadziliśmy konsultacje społeczne oraz mamy pełne poparcie pracodawców i strony związkowej. Przygotowanie projektu wymagało analizy ponad 50 ustaw, ostatecznie przyjęty projekt dokonuje zmian w 23 ustawach.

Projekt m.in: umożliwia reprezentatywnym organizacjom pracodawców i związkom zawodowym występowania do ministra finansów o dokonanie ogólnych interpretacji podatkowych, wykorzystywanie zaległego urlopu do 31 lipca następnego roku. W skutek likwidacji Monitora Polskiego B, przedsiębiorcy zwolnieni zostaną z kosztownego obowiązku publikacji sprawozdania finansowego w tym dzienniku (w skali roku to koszt ok. 100 mln zł). Nastąpi skrócenie przechowywania - z 10 do 5 lat - kopii deklaracji rozliczeniowych i imiennych raportów miesięcznych. Już po 5 a nie jak dziś po 10 latach będą się przedstawiać należności z tytułu składek do ZUS i KRUS. Zniesiony zostanie obowiązek uzyskiwania opinii rzeczoznawcy w kwestii spełniania przepisów BHP przez projekty budowlane. Uzyskanie opinii rzeczoznawcy będzie fakultatywne. Utrzymany zostanie natomiast obowiązek zapewnienia przez pracodawcę zgodności budowy lub przebudowy obiektu z zasadami BHP

Konstytucjonalista, dr Ryszard Piotrowski z Wydziału Prawa i Administracji UW:

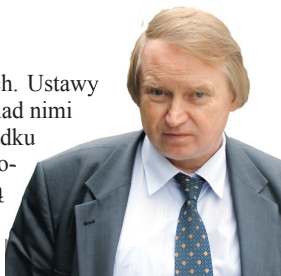
Prawo w parlamencie

- Sejm wykonuje polecenia szefów klubów parlamentarnych. Ustawy w pełni świadomie są uchwalane tylko przez tych posłów, którzy nad nimi pracowali. Ale jeżeli ma miejsce ponad 90 głosowań, jak w przypadku ustawy o spółdzielniach, a niektóre regulacje poddawane pod głosowanie są bardzo skomplikowane, to mamy do czynienia z erozją funkcji ustawodawczej.

Ustawodawca zbyt głęboko ingeruje w rzeczywistość. Zamiast z deregulacją, mamy do czynienia z przeregulowaniem. Projekt nie uchwalonej ustawy o spółdzielniach jest bardzo szczegółowy. Projektodawca nie kierował się zasadą pomocniczości, która jest fundamentem naszego ustroju i jest zapisana we wstępie do konstytucji. Zasada ta sprowadza się do uznania, że państwo powinno umacniać uprawnienia obywateli i ich wspólnot. Powinno wtedy podejmować działania, kiedy obywatele nie radzą sobie z rozwiązywaniem problemów. Nie powinno też wtrącać się nadmierne we wszystkie szczegóły, dotyczące funkcjonowania rzeczywistości społecznej.

To zwłaszcza dotyczy spółdzielni, które są osobami prawnymi i podmiotami prywatnymi z mocy ustawy. Są zrzeszeniami prowadzącymi działalność gospodarczą. Ustawodawca natomiast nie prowadzi działalności gospodarczej. Nie jest też super regulatorem w warunkach gospodarki rynkowej. W warunkach gospodarki nie rynkowej przepisy jej dotyczące były bardzo szczegółowe i okazało się do czego to prowadzi. W warunkach społecznej gospodarki rynkowej nadmierna regulacja jest kontrproduktywna i pozbawiona efektywności.

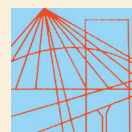
Warto zadać pytanie, co właściwie chcemy osiągnąć wydając wciąż nowe przepisy? Czy chcemy osiągnąć sytuację, w której obywatele i organizacje społeczne będą sparaliżowane niepokojem, że za chwilę znowu coś się zmieni, czy też stan, w którym społeczeństwo obywatelskie będzie budowało kapitał społeczny, o którym tak trafnie mówi rządowy program Polska 2030.



Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy

Zbliża się Kolejny Dzień Budowlanych.
Jest okazja, aby przekazać zasłużone podziękowania za trud
przełomu lat 2010/2011 i życzyć by twórcy obiektów budowlanych
doznawali należnego im uznania.
Satysfakcji zawodowych i osobistych w kolejnym roku,
życzy

Wasz Samorząd
Rada Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa



**Mazowiecka Okręgowa Izba
Inżynierów Budownictwa**
02-134 Warszawa,
ul. 1 Sierpnia 36 B
e-mail: maz@piib.org.pl
www.maz.piib.org.pl

godziny pracy biura:

poniedziałki i czwartki : 09.00-18.00
wtorki, środy: 08.00-16.00
piątki: 08.00-14.00

Biuro Izby:

sekretariat biura: pok. 126
tel. centrala: 22 868 35 35, 22 868 35 81,
22 868 35 82, GSM 693-933-031
fax. 22 868 35 49
e-mail: biuro@maz.piib.org.pl

Przewodniczący Rady MOIIB

sekretariat: pok. 126
dyżury: poniedziałek godz. 12.00-14.00
e-mail: sekretariat.rada@maz.piib.org.pl

Porady prawne udzielane są po wcześniejszym
uzgodnieniu telefonicznym.
tel.: 22 868 35 50 wew. 145

Komisja Rewizyjna

przyjęcia interesantów pok. 113
dyżury we wtorki godz. 14.00-16.00

Komisja Kwalifikacyjna:

sprawy nadawania uprawnień budowlanych
i tytułu rzeczoznawcy
pok. 11, 12
tel.: 22 878 04 03, 22 878 04 04
fax: 22 826 28 67 wew.153

Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej

sekretariat - przyjęcia interesantów pok. 120
dyżury: poniedziałek godz. 16.00-18.00
tel. wew. 135, fax. wew. 118

Sąd Dyscyplinarny

sekretariat - przyjęcia interesantów - pok. 120
dyżury - środa - godz. 10.30-13.30
tel. wew. 145, fax. wew. 118

Dział Członkowski:

przyjęcia nowych członków
i wydawanie zaświadczeń - pok. 101 i 102
telefony bezpośrednie: 22 878 04 11,
22 826 11 05 wew. 121 do 124
fax: 22 300 99 00

Dział Szkoleń:

czytelnia norm i czasopism: pok. 121
telefony bezpośrednie: 22 828 34 10,
22 868 35 50 wew 140 do 142

BIURA TERENOWE

Godziny przyjęć interesantów
tak jak w biurze w Warszawie

● Ciechanów

ul. Powstańców Warszawskich 6, 06-400 Ciechanów
tel./fax 23 67 282 08, tel. GSM 693 933 032
e-mail: btciechanow@maz.piib.org.pl

● Ostrołęka

07-400 Ostrołęka, ul. Mazowiecka 6
tel./fax: 29 764 78 69, tel. GSM: 693 033 033
e-mail: btostroleka@maz.piib.org.pl

● Płock

09-402 Płock, ul 1 Maja 7A
tel./fax: 24 364 22 01, tel. GSM: 693 033 034
e-mail: btplock@maz.piib.org.pl

● Radom

26-610 Radom, ul. Kolejowa 22 pok. 201
budynek Wyższej Szkoły Biznesu
tel./fax: 48 384 53 55, tel. GSM: 693 033 035
e-mail: btradom@maz.piib.org.pl

● Siedlce

08-110 Siedlce, ul Armii Krajowej 11
tel./fax: 25 644 32 43, tel. GSM: 693 033 036
e-mail: btsiedlce@maz.piib.org.pl

Dwumiesięcznik Mazowieckiej Okręgowej
Izby Inżynierów Budownictwa

Rada Programowa:

Mieczysław Grodzki - przewodniczący
Jerzy Kotowski - zastępca przewodniczącego
Teresa Mosak-Rurka - sekretarz
Członkowie: Piotr Król, Zbigniew Tyczyński

Nakład: 17.700 egz.

Nowoczesne stropy gęstożebrowe - RECTOR

Stropy RECTOR są nowym produktem na polskim rynku budowlanym i stanowią dobrą alternatywę, dla tradycyjnych rozwiązań stropów gęstożebrowych, które są dostępne na rynku. Stropy te znajdują szerokie zastosowanie w wielu dziedzinach budownictwa kubaturowego, począwszy od budownictwa mieszkaniowego jedno i wielorodzinnego, poprzez budynki użyteczności publicznej - po budownictwo przemysłowe. Opisywane stropy są z powodzeniem stosowane na każdym poziomie budynku, tj. piwnica lub garaż, kolejne poziomy kondygnacji, poddasze, stropodach czy taras.

Konstrukcja

System stropowy RECTOR jest stropem pół-prefabrykowanym, dostępnym w dwóch wariantach: RECTOBETON oraz RECTOLIGHT. Zasadniczą częścią układu, a zarazem głównym elementem nośnym są prefabrykowane belki sprężone, w kształcie odwróconej litery „T”.

Belki te składają się z betonu wysokiej wytrzymałości C20-25 (B60) oraz splotów sprężających (stal klasy 2060 o niskiej relaksacji), które nadają im korzystny początkowy stan naprężeń wewnętrznych, mający za zadanie przeciwstawić się rozciąganiu w fazie normalnej pracy konstrukcji. W zależności od rozpiętości występuje kilka typów belek różniących się wysokością (11 lub 13 cm) oraz układem i ilością cięgien sprężających.

Technika prefabrykacji oraz zastosowanie zbrojenia w postaci stali sprężającej pozwoliły na uzyskanie wysokich parametrów nośnych projektowanego stropu. Rozpiętości przy standardowym układzie obciążeń mogą dochodzić nawet do 10 m. Projektant nie jest przy tym w zasadzie ograniczony przez procesy prefabrykacyjne, gdyż belki stropowe są wykonywane w przedziale od 1 do 10 m w odstępach, co 10 cm.

W zależności od rozwiązania systemowego elementem wypełniającym stropu mogą być: wytrzymałe pustaki wykonane ze żwirobetonu wibroprasowanego



Instalacje stropu RECTOBETON

spełniające wymagania normy PN-B-19504 dla systemu RECTOBETON, lub nowoczesne wypełnienia wykonane z lekkiego drewna prasowanego dla systemu RECTOLIGHT.

W pierwszym rozwiązaniu pustaki występują w kilku odmianach różniących się wysokością od 8 do 25cm, co pozwala na wykonywanie stropów o wysokości od 14 do ponad 30 cm. W drugim rozwiązaniu wypełnienia mogą mieć wysokość 12, 16, 20 cm, a stropy od 16 do 26 cm. Uzupełnieniem stropu jest odpowiednia (zazwyczaj nie mniejsza niż 4cm) warstwa nadbetonu z siatką stalową, która wylewana jest w ostatecznej fazie montażu i ma na celu zmonolizowanie całego układu i nadanie mu własności nośnych.

Zalety rozwiązania

Do zalet systemu stropowego RECTOR należy zaliczyć:

- Niewielki ciężar belek (od 15 do 20 kg/mb) oraz pustaków (RECTOBETON - od 11 do 20 kg./szt., RECTOLIGHT

- ok. 6 kg) pozwala na ręczny montaż, bez użycia dźwigu.

- Bardzo dobre parametry techniczne przy małej wysokości stropu (od 14 do - 30 cm) i dużej rozpiętości (do 10 m).
- Dzięki zastosowaniu belek sprężonych strop w fazie montażowej wymaga minimalnej ilości podpór (do 5 m jednej, powyżej 5 m dwóch). Możliwe są też rozwiązania montażu bez podpór (przez wykorzystanie specjalnych belek), jeżeli zachodzi taka potrzeba. Np. przy wykonywaniu stropu bezpośrednio nad gruntem.
- Optymalny kształt wypełnienia RECTOLIGHT znacznie ułatwia logistykę prowadzenia budowy. Jedna paleta materiału wystarcza na wykonanie nawet 100m² stropu. Zawężają się problemy magazynowania i transportu.

Podsumowanie

Nowoczesne budownictwo poszukuje rozwiązań spełniających wysokie wymagania w stosunku do jakości oferowanych wyrobów budowlanych. Jednocześnie ważnym parametrem pozostaje aspekt ekonomiczny, związany z wytworzeniem, a później także i wykonaniem danego elementu na budowie. Rozwiązania prezentowane przez firmę RECTOR doskonale wpisują się w oba wymagania, zapewniając wysoką jakość przy optymalnej cenie, konkurencyjnej dla podobnych rozwiązań.

mgr inż. Filip Norys

Rector Polska Sp z o.o.

+48 32 626 02 20

+48 32 626 02 61

www.rector.pl

RECTOR®
SYSTEMY STROPOWE



Instalacje stropu RECTOLIGHT

Chcieliśmy wyłonić firmy nowoczesne, sprawnie realizujące zadania stawiane przez inwestorów, budujące obiekty w oparciu o nowoczesne projekty, dynamicznie rozwijające się, stosujące nowoczesne technologie i metody zarządzania, osiągające wysokie parametry ekonomiczne i o dużym udziale produkcji innowacyjnej.

Wiemy, że w wielu miejscach buduje się na miarę potrzeb XXI wieku, a realizujące te obiekty firmy i inżynierowie stawiają sobie coraz większe wyzwania. Wzniesione obiekty stanowią dumę miejscowych społeczności. Niekiedy są honorowane nagrodami i pochwałami w prasie. Drobną czcionką jednak przewija się tam często nazwa firmy, autora tego sukcesu. I to cała ich satysfakcja.

Życzeniem naszym jest, by te firmy i trud mazowieckich inżynierów uhonorować nagrodami MOIIB i spopularyzować ich dokonania. Radzie Izby zależy bowiem na wykreowaniu czołówki firm budowlanych, wiodących w regionie pod względem efektywności gospodarowania, innowacyjności stosowanych technologii, realizowanych rozwiązań i dynamiki ich rozwoju. Jednym słowem najlepszych firm inżynierskich Mazowsza.

Na początku założyliśmy przeprowadzenie konkursu w dwóch kategoriach: **wykonawstwo** oraz **projektowanie i consulting**. Z uwagi na charakter zgłaszających się uczestników, dodaliśmy trzecią kategorię: **zarządzanie** (inwestorstwo zastępcze, eksploatacja)

Jury konkursu po zliczeniu punktów, w oparciu o nadesłane ankiety konkursowe od przedsiębiorstw, wyłoniło w każdej z trzech kategorii konkursowych po trzech laureatów.

Kim są laureaci?

Firma **OMIS SC Wiesław Szczepkowski w Ostrołęce** jest przedsiębiorstwem z wieloletnim doświadczeniem rynkowym, w zakresie prefabrykacji i montażu konstrukcji stalowych. Piszemy o niej na str. 16, rozpoczynając cykl prezentacji firm-laureatów.



Firma OMIS S.C. w Ostrołęce

Finał konkursu MOIIB

Firma Inżynierska Mazowska roku 2011

Nasz konkurs Firma Inżynierska Mazowska roku 2011 dobiegł końca. Kiedy na początku br rozpisaliśmy go, nie byliśmy pewni, czy nasze przesłanie zostanie zrozumiane i przyjęte przez firmy mazowieckie. Konkurs był otwarty dla wszystkich przedsiębiorstw i spółek, bez względu na ich wielkość. Zasady rywalizacji i parametry charakterystyczne firm opracowaliśmy w taki sposób, by wyrównać szanse wszystkich uczestników.

Tytuł **Firmy inżynierskiej Mazowska roku 2011** otrzymują:

kategoria: wykonawstwo

1. Wiesław Szczepkowski
OMIS S.C., Ostrołęka
2. ZAB-BUD
Andrzej Żaboklicki, Warszawa
3. Planco Sp. z o.o., Warszawa

kategoria: projektowanie

1. „Bel-Konsulting”
Krzysztof Belicki Grójec
2. „Kombuder”
Inżynieria Drogowa Sp. z o.o. Siedlce
3. Biuro Projektów „Inwest - D”
Ciechanów

kategoria: zarządzanie (inwestorstwo zastępcze, eksploatacja)

1. Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa „Praga” w Warszawie
2. Radomskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego „Administrator” Sp. z o.o. Radom
3. Miejskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego w Płocku

ZAB-BUD Andrzej Żaboklicki to firma prężnie rozwijająca się. Zatrudnia wysokiej jakości specjalistów ze wszystkich branż. Specjalizuje się w robotach ogólnobudowlanych i instalacyjnych branży sanitarnej i elektrycznej. W swoim dorobku posiada zarówno wykonawstwo budynków mieszkalnych, sportowych, użyteczności publicznej, jak i remonty i modernizacje wielu obiektów zabytkowych i szpitalnych.

Planco Sp. z o.o. działa na rynku od 2007 roku. Jej założyciele: Marcin Gajewski oraz Wojciech Szaniawski, zbudowali zespół, który jest w stanie

sprostować każdemu wyzwaniu. Uczestniczyli przy realizacji wielu centrów handlowych, supermarketów, budownictwa mieszkaniowego wielorodzinnego, budownictwa przemysłowego.

Z kolei **Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa „PRAGA”** to jedna z najlepiej gospodarujących spółdzielni w kraju. Buduje nowoczesne obiekty mieszkaniowe i ma sukcesy w zarządzaniu osiedlami mieszkaniowymi. Zrealizowała ostatnio na Targówku w stolicy nowoczesny Zespół Budynków Mieszkalnych „Pratulińska”.

W zasobach zarządzanych i administrowanych przez **Radomskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego „Administrator”** znajduje się prawie 300 budynków, w których zamieszkuje blisko 30 tys. osób. TBS buduje, remontuje i modernizuje budynki mieszkalne na terenie gminy i miasta Radomia.



Osiedle zarządzane przez TBS „Administracja” w Radomiu

Przedmiotem działalności **Miejskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Płocku** jest budowa domów mieszkalnych i ich eksploatacja na zasadach najmu oraz nabywanie budynków mieszkalnych, przeprowadzanie remontów i modernizacji obiektów przeznaczonych na zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych na zasadach najmu, wynajmowanie lokali użytkowych.

„Bel-Konsulting” Krzysztof Belicki to świetnie prosperujące biuro w Grójcu, zajmujące się projektowaniem i przygotowywaniem inwestycji.

Firma projektowa „Kombuder” Inżynieria Drogowa Sp. z o.o. Siedlec jest znana na rynku budownictwa drogowego. Uzyskała ponad 88 proc. dynamikę przychodów ze sprzedaży. Notuje wysoką rentowność. 55 proc. zatrudnionych inżynierów posiada uprawnienia budowlane.

Biuro Projektów „INWEST- D” w Ciechanowie świadczy szerokie usługi inwestycyjne i projektowe. Specjalizuje się w projektowaniu konstrukcji oraz w opracowywaniu ekspertyz budowlanych.

Dobrym komentarzem do naszego konkursu jest wypowiedź czołowego przedstawiciela nauki polskiej: - Polskie firmy, choć nie dorównują kapitałowo zagranicznym są jednak waleczne - powiedział nam **prof. Henryk Zobel, dziekan Wydziału Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej** - Obserwujemy, że rosną, dokonują kumulacji kapitału



Tak buduje ŻAB-BUD

i potrafią coraz więcej. Z uznaniem muszą przyznać, że notują sukcesy, pokazując, że mamy liczne osiągnięcia. Podam przykład. Otóż jeszcze w poprzedniej dekadzie rynek polski został zalany przez ceramikę i glazurę z Włoch i Hiszpanii. Wygraliśmy walkę z nimi na naszym rynku, a powoli wchodzimy także na rynki zagraniczne. Innym przykładem sukcesu rodzimej firmy budowanej od podstaw jest firma Atlas, znana z produkcji klejów i zapraw budowlanych.

Budowa polskich marek to proces długotrwały i potrwa jeszcze ze 20 lat. Stoimy jednak przed dużą szansą. W pewnym sensie powtarzamy drogę Hiszpanii czy Portugalii, które wcześniej niż my przystąpiły do Unii Europejskiej i już po 20 latach zaczęły wchodzić na zagraniczne rynki, kupując np. polskie firmy budowlane. Ten wzorzec powtórzą zapewne polskie firmy.

Tego życzymy wszystkim naszym laureatom.

ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA Bezpieczeństwo w energetyce

Kazimierz Łoniewski

28 lipca 2011 r. w sali konferencyjnej ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA odbyło się seminarium pod hasłem: **Bezpieczna eksploatacja i konserwacja urządzeń, instalacji i sieci energetycznych i elektrycznych.**

Organizatorem seminarium było partnerstwo: Federacja Stowarzyszeń Naukowo - Technicznych NOT Rada Regionalna w Ostrołęce, Punkt Konsultacyjny PARP, Mazowiecka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa Biuro Terenowe w Ostrołęce, Oddział Ostrołęcki Państwowej Inspekcji Pracy, ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA. W seminarium uczestniczyli członkowie Komisji Kwalifikacyjnych, powołanych przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki do kontroli posiadania wymagań kwalifikacyjnych przez osoby zatrudnione przy obsłudze maszyn, urządzeń, instalacji i sieci na stanowisku eksploatacji i dozoru.

Jeden z czterech referatów zaprezentował kierownik Biura Terenowego MOIIB w Ostrołęce, mgr inż. Kazimierz Łoniewski - *Bezpieczna eksploatacja i konserwacja urządzeń, instalacji i sieci energetycznych i elektrycznych. Praktyczne aspekty pracy Komisji Kwalifikacyjnej oraz popularyzacja zasad prawidłowej eksploatacji. System oceny zgodności w Polsce - wybrane zagadnienia.*

Uczestnicy otrzymali materiały szkoleniowe. Postanowiono odbywać systematycznie wspólne spotkania Komisji Kwalifikacyjnych, w celu wymiany obserwacji, oraz by wykorzystać doświadczenia zebrane w czasie kampanii na rzecz bezpiecznej eksploatacji i konserwacji maszyn, urządzeń i budynków.



Postanowiono też zachować formę współpracy różnych podmiotów, jak w obecnym partnerstwie w ramach kampanii OSHA, rozszerzyć działania edukacyjne na rzecz bezpiecznej obsługi i konserwacji.



Spotkanie integracyjne w Ciechanowie W zabytkowych klimatach warzenia piwa...

2 września br. odbyło się spotkanie szkoleniowo-integracyjne członków Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, zorganizowane przez Biuro Terenowe MOIIB w Ciechanowie, w którym uczestniczyli m.in. **Mieczysław Grodzki, Przewodniczący Rady MOIIB oraz członkowie Rady: Jolanta Łopacińska i Roman Lulis.**

W pięknym wnętrzu klubu „Stara Leżakownia” usytuowanego w piwnicach zabytkowego browaru, uczestnicy spotkania wysłuchali wykładu Marka Jakubiaka, właściciela Browaru Ciechan, pt: *Przemysł regionalny, jako determinant w rozwoju infrastruktury miasta i regionu Ciechanowa.* Wykładowca przedstawił historię rozwoju infrastruktury miasta i regionu na tle historii i rozwoju browarnictwa w rejonie Ciechanowa i na Mazowszu. Uwypuklił rolę małych i średnich firm w kształtowaniu procesów miastotwórczych i rozwoju gospodarczego regionu. Jego imponująca wiedza historyczna, wykraczająca daleko poza browarnictwo, zainspirowała uczestników do zarzucenia wykładowcy gradem niebanalnych pytań.

Szczególnością atrakcją było zwiedzanie części produkcyjnej browaru. Uczestnicy „na żywo” zapoznali się z całym procesem technologicznym produkcji piwa, a na koniec asystowali w butelkowaniu piwa „Ciechan Pszeniczne”. Zwiedzanie zakończyło się smakowaniem poszczególnych gatunków piwa przy grillu i dźwiękach muzyki w browarnianym ogródku piwnym, a pogoda dopisała jak na zamówienie. Na zaproszenie pana Marka Jakubiaka, uczestnicy z aplauzem zaakceptowali kolejną wyprawę do browaru w Lwówku Śląskim, mającego również ciekawą historię.

(tekst i zdjęcie: Janusz Domura)

Organizatorzy, a zwłaszcza Rada Programowa na czele z **min Olgierdem Dziekońskim z Kancelarii Prezydenta RP**, postawiła sobie bardzo ambitny cel - wymagania od referentów i recenzentów, dokonania próby konkretnej odpowiedzi na liczne pytania, o usprawnienie procesów inwestycyjnych i uczynienie ich racjonalnymi. Pytania były bardzo konkretne, oczekiwały precyzyjnych sugestii możliwych do zrealizowania rozwiązań. Tak postawione wymagania okazały się nieco utopijne, ale im więcej się oczekuje tym rezultat bywa zaskakująco dobry.

Trzy panele dyskusyjne były poświęcone planowaniu przestrzennemu, inwestycjom gminnym i powiatowym oraz sytuacji inżyniera w szeroko pojętym procesie realizacji inwestycji budowlanych. Szczegółowe informacje na temat referatów mogą czytelnicy znaleźć na stronie internetowej IPB www.ipb.org.pl natomiast ten komentarz dotyczyć będzie omówieniu ambitnego celu sformułowania wniosków z konferencji, które zgodnie z zamierzeniami organizatorów zostaną skierowane do władz zgodnie z ich kompetencjami, jako jeden z istotnych głosów opiniodawczych o zasadach gospodarowania w naszym kraju.

Temat zagospodarowania przestrzennego otworzył znakomity referat **Adama Kowalewskiego**, który nie inspirował do szerzej dyskusji, ponieważ uświadomił ogrom zaniechań na tym polu, popełnionych przez wszystkie rządy, niezależnie od barwy. Pograżamy się w kosztownym chaosie, w którym nierzetelność i nieuczciwość mają pole do popisu. Sprytny inwestor jest w stanie wykorzystując małą wiedzę urzędniczą lub interesowność lokalnych decydentów, zbudować osiedle na mokradłach, "zagospodarować" las, rozlać miasto w niekontrolowany sposób z rozległą i kosztowną infrastrukturą. Błagalne wnioski urbanistów o energiczne poczynania władz o pokrycie kraju planami, nie doczeka się szybkiej realizacji. Bezsilność środowisk zawodowych jest tak widoczna, że przestaje pobudzać do szukania kolejnych argumentów. W tej sytuacji na czoło wychyla się wniosek o natychmiastowe doraźne regulacje uniemożliwiające niekontrolowane rozlewanie terenów miejskich. Problem jest tym trudniejszy, że miejscowi watażkowie nie będą sprzyjali planowaniu, bo pozbawia to ich władzy, która jakże bywa miła i „owocna”

Towarzyszący gospodarowaniu przestrzenią, temat ochrony środowiska, uświadomił, jakie bezdroża inwestycyjne potrafią stworzyć nawiedzeni obrońcy przyrody. W ochronie środowiska razi traktowanie spraw bez odpowiedniej hierarchii ich ważności. Usystematyzowanie inwestycji w aspekcie ich szkodliwości jest potrzebą pierwszorzędą. Organy wydające pozwolenia na budowę przy standardowym zagrożeniu powinny być uprawnione do stosownych decyzji kompleksowych. Planowany Kodeks Budowlany powinien rozstrzygać również kwestie środowiskowe.

Przed uczestnikami realizacji inwestycji liniowych piętrzą się trudności związane z pozyskiwaniem terenów lub ograniczaniem ich



Reminiscencje po czerwcowej Konferencji IPB i PIIB Zastopować chaos

Jerzy Kotowski



Temat konferencji: Inwestor i projektant, w dziele kształtowania i zagospodarowania przestrzeni zapowiadał, że będzie to ważne wydarzenie. Była to jedna z najciekawszych Konferencji związanych z tytułową tematyką. 120 uczestników, 11 referatów i 34 dyskutantów, bynajmniej nie nudzących i pełna sala do ostatniej minuty Konferencji - to jej wymierna wizytówka.

użyteczności. Referat **Elżbiety Smolińskiej** - Starosty Powiatu Pruszkowskiego, w największym stopniu uwzględnił postulaty organizatorów w zakresie konkretnych propozycji legislacyjnych. Zawarte w nim zostały propozycje nowych zapisów określonych artykułów ustawowych, które usprawniają skomplikowane procedury wywłaszczeniowe.

Recenzenci konferencji wyekspozowali we wnioskach 10 podstawowych problemów wymagających korekty w prawie. Warto zapoznać się z pełnym tekstem tego referatu w Wiadomościach Projektanta Budownictwa lub na wspomnianej stronie internetowej.

Nie trudno zgadnąć, jakie elementy wywołują gorącą dyskusję, gdy wśród projektantów pojawia się temat ustawy o zamówieniach publicznych. Ustawa nie była przedmiotem założonej z góry kontestacji, w jakimkolwiek referacie, natomiast musiała znaleźć się we wnioskach podsumowujących konferencję, bo jej rola jest szczególna.

Pewnie nieco zaskakująca konkluzja stwierdza, że uozp jest ustawą pozwalającą na właściwe i racjonalne prowadzenie przetargów i stosowanie rozsądnych procedur. Jest jednak za trudna dla szerokiego rzesz użytkowników, których merytoryczne przygotowanie, zbyt często pozostawia wiele do życzenia. Uznano, że rozporządzenia ministerialne powinny wskazać właściwy sposób używania jej zapisów. Oczywiście węzłową sprawą wracającą jak bumerang na każdym ważniejszym spotkaniu tematycznie związanym, jest określenie sposobu wyliczenia „rażąco niskiej

ceny” i wobec niedopuszczalności automatyzmu w odrzucaniu ofert, wskazania zakresu wyjaśnień, wymaganych od lekkomyślnych oferentów.

Kolejny temat o najwyższej wadze zwłaszcza dla usług intelektualnych to merytoryczne poza cenowe kryteria wyboru. To bardzo trudny temat, który nawet w referacie **prof. Borowicza**, zajmującego się naukowo skutkami wadliwych wyborów usługodawców, trudno znaleźć wskazówki, jak i jakie z natury niewymierne kryteria merytoryczne powinny być używane. Wnioskodawcy uznali, że albo skład komisji przetargowych będzie gwarantował rzetelną analizę możliwości oferentów, albo wskazane zostaną zasady przywoływania do określonych rodzajów budów wyspecjalizowanych jednostek audytujących przetargi o precyzyjnym doświadczeniu w rozstrzyganych tematach.

Pozostałe wnioski takie jak monitorowanie przebiegu realizacji obiektu przetargu, stosowanie trybów ograniczonych, wskazanie wzorów umów itd., są tak wielokrotnie kierowane do Urzędu Zamówień Publicznych, że można sobie darować kolejną próbę argumentacji ich zasadności.

Bogato przewijał się w dyskusji temat powierzania realizacji inwestycji w trybie „zaprojektuj i wybuduj” dla wygodnych inwestorów, którzy chcą poddać się wykonawcom. Pozbawienie się wiodącej roli projektanta w sprawowaniu kontroli nad przebiegiem budowy, to posunięcie bardzo ryzykowne.

dokończenie na str. 11



Rozmowa z Adamem Struzikiem,
Marszałkiem Województwa Mazowieckiego

Innowacje to klucz do sukcesu

● **Po raz kolejny w tym roku budowlani Mazowsza spotykają się w Sochaczewie, by uczcić swoje święto. Region ten jest Panu bliski...**

- Jestem marszałkiem województwa od dziesięciu lat. Co tu dużo mówić, przez ten okres codziennie zajmuje się sprawami regionu. Codziennie spotykam się z mieszkańcami i samorządowcami. Staram się też nie zarządzać regionem zza biurka w Warszawie, tylko osobiście być w miejscach, gdzie realizujemy nasze inwestycje, planujemy działania. To po prostu codzienna praca. Bardzo absorbująca, ale i satysfakcjonująca, szczególnie, kiedy widać zmiany na lepsze. A realizacja tych zmian, myślę tu o inwestycjach, nie byłaby możliwa bez udziału branży budowlanej, dlatego doskonale wiem, jak ważna jest Państwa praca.

● **Jak Pan Marszałek ocenia tegoroczne dokonania budowlanych w regionie. Czy nowe inwestycje wzmocniły potencjał regionu?**

- Mazowsze w ostatnich latach bardzo się zmieniło i to właśnie za sprawą szeregu prowadzonych inwestycji. Oczywiście kluczową rolę w tym procesie odegrały fundusze unijne, dzięki którym samorządy wszystkich szczebli były w stanie budować i modernizować drogi, szpitale, szkoły, budować sieci kanalizacyjne czy wodociągowe.

Mazowsze jest największym regionem i w związku z tym ma do wydatkowania największą pulę pieniędzy. Na realizację RPO WM 2007-2013 przyznano nam 1,8 mld euro. Jednym z największych zleciodawców czy też raczej inicjatorów kluczowych inwestycji w regionie jest oczywiście samorząd województwa. W ostatnich czterech latach współfinansowaliśmy szereg dużych, kluczowych dla mieszkańców inwestycji, o czym najlepiej świadczą liczby. Wyremontowaliśmy ponad 1500 km dróg wojewódzkich, zmodernizowaliśmy blisko 100 oddziałów szpitalnych, kupiliśmy także blisko 900 sztuk sprzętu dla szpitali, ciągle unowocześniamy naszą spółkę *Koleje Mazowieckie*. Rozpoczęła się także budowa jednej z najważniejszych dla województwa inwestycji - lotniska w Modlinie. Budowa realizowana jest w bardzo szybkim tem-

pie. Pierwsze samoloty wylądują tu już w przyszłym roku.

Niestety, zapóźnienia infrastrukturalne w naszym kraju, a tym samym województwie, były tak duże - że trudno nadrobić zaległości nawet w przeciągu dziesięciolecia. Myślę jednak, że optymalnie wykorzystaliśmy pieniądze, które były w naszej gestii, kładąc duży nacisk właśnie na infrastrukturę. Teraz kluczową dla mnie, jako marszałka województwa, kwestią jest zabezpieczenie dla Mazowsza środków unijnych na lata 2014-2020. A tu niestety mamy twardy orzech do zgryzienia, ponieważ UE skłania się do zmiany środka ciężkości, jeśli chodzi o rodzaje projektów, na jakie będzie kierować dofinansowanie. Oznacza to, że możemy otrzymać znacznie mniej funduszy na działania stricte infrastrukturalne.

● **Wyniki naszego konkursu „Najlepsza firma inżynierska Mazowsza 2011” pokazują proces budowania silnych firm budowlanych, opartych o kapitał rodzimy. Jednocześnie widać w nim było problemy związane z niskim udziałem inwestycji innowacyjnych i w ogóle - z dostępem do kapitałów. Czy są możliwości, by ten niedosyt zaspokoić np. środkami unijnymi?**

- Region powinien być konkurencyjny i innowacyjny, zarówno w wymiarze krajowym, jak i europejskim. Jednocześnie jego rozwój gospodarczy i społeczny powinien być zrównoważony. Osiągnięciu tych celów niewątpliwie sprzyja fakt, że 35 proc. wszystkich instytucji i kadry naukowo-badawczej w Polsce działa na naszym terenie. Musimy wspierać to, co zdecydowało o rozwoju najsilniejszych regionów w Europie, a więc przedsiębiorczość i usługi. W naszym województwie działa ok. 640 tys. firm, a to obciążuje do kreatywności.

Zgadzam się - innowacje to klucz do sukcesu, nie tylko firm inżynierskich, ale całego sektora przedsiębiorczości. Już dziś widać, że wygrywają firmy, które nie boją się szukać nowych technologii, wdrażają innowacyjne rozwiązania czy nawiązują ścisłą współpracę z sektorem naukowym. Obserwując rozwój gospodarczy Mazowsza i to, co dzieje się na międzynarodowych rynkach, sądzę, że przyszłość należy właśnie do tych firm. Coraz większa konkurencja, tanie produkty z rynków azjatyckich wymuszają, aby nasze rodzime produkty i usługi wyróżniały się jakością i nowymi rozwiązaniami technologicznymi.

Oczywiście bardzo ważne jest stwarzanie warunków przychylnych przedsiębiorcom. Myślę tu zarówno o infrastrukturze drogowej, rozwoju kolei, ale też przygotowywanie terenów inwestycyjnych, promocji innowacyjnych rozwiązań i wprowadzeniu pewnych mechanizmów pomocowych.

Oczywiście najważniejszym wsparciem są środki unijne, które w dużej mierze staramy się przeznaczać właśnie na projekty, których celem jest wprowadzenie innowacyjnych, nowoczesnych rozwiązań. Znakomitym przykładem jest tzw. projekt kluczowy dotyczący budowy Parku Naukowo Technologicznego w Świerku, który otrzymał dofinansowanie w wysokości 76,5 mln zł. Realizacja takich projektów daje możliwość tworzenia ścisłej współpracy pomiędzy naukowcami a biznesem. Jest to zatem szansa dla przedsiębiorstw związanych z energetyką, zwłaszcza jądrową oraz zaawansowanymi technologiami.

Wsparcie dla przedsiębiorców jest natomiast w ramach działania 1.5. Regionalnego Programu Operacyjnego. W sumie przekazaliśmy już przedsiębiorcom z Mazowsza aż 164 mln euro. W najbliższym czasie powinien zostać ogłoszony ostatni już konkurs w ramach tego działania. Do rozdysponowania będzie 20 mln euro.

● **Jest i kolejny problem. Zauważamy, że maleje zainteresowanie młodych inżynierów pozyskiwaniem uprawnień projektanta. To z kolei ma związek z tym, że przedsiębiorstwa budowlane nie chcą przyjmować takich inżynierów na staż a później ich zatrudniać, tłumacząc się kosztami związanymi z nauką takiego inżyniera.**

- Zgadzam się, poziom i rozwój budownictwa uzależniony jest od wykształconej i dobrze wykwalifikowanej kadry. Istotną rolę odgrywa także doświadczenie praktyczne, dlatego ważne jest, aby zapewnić absolwentom uczelni technicznych stałe praktyki w czasie nauki i po jej zakończeniu. W tym celu potrzebne są nie tylko zmiany w systemie nauczania i położenie większego nacisku na praktykę, ale także zapewnienie finansowania takich praktyk, w czym mogą właśnie pomóc środki unijne. Uważam, że uczelnie powinny nawiązywać współpracę z wiodącymi na rynku firmami, po to, aby studenci mogli w nich zdobywać pierwsze doświadczenie. Uczelnia, która miałaby taką współpracę, byłaby znacznie atrakcyjniejsza dla potencjalnych studentów.

dokończenie na str. 15

● **Złe lata, kiedy budownictwo nie cieszyło się zainteresowaniem maturzystów już chyba za Wami? Jak wyglądał tegoroczny nabór na kierunku na Wydziale Budownictwa Lądowego Pańskiej uczelni?**

- Istotnie tamte chude lata za nami. To zdrowy objaw, bo młodzież przed złożeniem podania na PW, analizuje przyszłe swoje szanse na rynku pracy. W tym roku po raz kolejny znaleźliśmy się na drugim miejscu po informatyce pod względem popularności studiów na Politechnice. Mamy pełne obłożenie miejsc na studiach zarówno inżynierskich (I stopnia) jak i magisterskich (II stopnia). Znacznie gorzej jednak jest z finansowaniem studiów przez państwo, bo ilość pieniędzy maleje z roku na rok.

W tym roku na jedno miejsce notowaliśmy prawie sześciu chętnych. 300 osób na studia dzienne I stopnia wyłoniliśmy w konkursie matur. Z kolei nabór na zaoczne studia I stopnia zakończył się przyjęciem 150 osób. W tym roku, po raz pierwszy wprowadziliśmy także i tu klasyfikację punktową z matur. Przyjeliśmy także 60 osób na studia anglojęzyczne I stopnia. I tu muszę dodać, że liczba studentów zagranicznych - z całego świata rośnie. Zakończona została właśnie rekrutacja na studia dzienne i zaoczne II stopnia. Przyjmujemy tu 214 studentów na pierwszy rodzaj i 120 na drugi rodzaj studiów.

● **Jak Pan ocenia motywację wybierających studia na Politechnice?**

- Ze smutkiem muszę stwierdzić, że zdecydowana większość kandydatów na studia nie wie gdzie idzie i co wybiera. To efekt działania wielu czynników, w tym między innymi sposobu rekrutacji na wyższe uczelnie. Konkurs matur na razie nie sprawdza się. Procedura rekrutacyjna, polegająca na komputerowej analizie świadectw, nie mówi nam wiele o kandydacie. O wiele skuteczniejszym narzędziem były jednak testy i to przygotowywane na uczelni, na konkretnym wydziale.

● **Czy będą z tego naboru dobrzy inżynierowie?**

- Zawsze jest lepiej, jeżeli studia wybiera się w wyniku świadomego wyboru, nie zaś przypadku czy mody. Teraz politechniki stają się znów „trendy”. A to nie zawsze zapowiada, że trafi do nas „dobry materiał” na inżyniera budowlanego. Ostateczny produkt będzie niepewny, co do jego jakości. Obserwuję, że na kandydatów na studia źle działa dokonany w oświacie podział na gimnazja i licea. To skutkuje niższym poziomem wynoszonej wiedzy. Bo do gimnazjów przyjmuje się młodzież z różnych szkół podstawowych i na pierwszym semestrze wyrównuje się ich poziom. Potem na ostatnim semestrze przygotowuje się głównie do egzaminu końcowego, którego wyniki decydują o przyjęciu do liceum. Sytuacja powtarza się ponow-



Rozmowa z prof. Henrykiem Zoblem,
dziekanem Wydziału Inżynierii Lądowej
Politechniki Warszawskiej

Czas dla nauki

nie w liceum, gdzie pierwszy semestr służy wyrównywaniu wiedzy uczniów z różnych gimnazjów a ostatni semestr przeznaczony jest na przygotowanie do matury. To w sumie strata prawie roku.

Studia na politechnice wymagają większej koncentracji, bo tu nie tylko studiujemy. Tu są też laboratoria, ćwiczenia projektowe, praktyki zawodowe. Wszystko to jest niezmiernie pracochłonne i czasochłonne. Przy zafundowanej nam swobodzie wybieralności przedmiotów przez słuchaczy to wszystko nie bardzo sprawdza się. Ponadto studenci - zwłaszcza na studiach magisterskich - zbyt wcześnie idą do pracy. Nie mają potem po prostu czasu na studiowanie. W rezultacie Ich poziom wiedzy jest niższy niż jeszcze kilka lat temu, a także same studia trwają dłużej. Zwiększa się liczba tych, którzy studiów nie kończą.

● **Szykują się ponoć dalsze zmiany.**

- Na naszym Wydziale likwidujemy podział na specjalności na studiach I stopnia. Absolwent studiów inżynierskich będzie miał wpisane w dyplomie tylko, że ukończył studia na kierunku budownictwo. Natomiast na studiach magisterskich zwiększamy liczbę specjalności i specjalizacji. I tak mamy „od zawsze” specjalność Konstrukcje Budowlane i Inżynierskie, a w jej ramach specjalizacje: Teoria Konstrukcji, Mosty i Budowle Podziemne oraz Konstrukcje Budowlane. Kolejną specjalność to Inżynieria Komunikacyjna, gdzie wprowadzamy w tym roku podział na trzy specjalizacje: Projektowanie Dróg Kołowych, Planowanie Systemów i Inżynieria Ruchu, Technologia Nawierzchni Drogowych.

Po wielu latach, od 1 października br., dojdzie jeszcze specjalność: Drogi Szynowe. Odpowiedzieliśmy tu na zapotrzebowanie rynku. Szacuje się, że w kraju potrzeba dziś ok. 1700 inżynierów specjalistów od budowy szlaków kolejowych, tramwajowych i metra. Jest też stara specjalność - Inżynieria Produkcji Budowlanej. Dzieli się ona na specjalizacje: Inżynieria Materiałów Budowlanych i Zarządzanie Budowlanymi Procesami Inwestycyjnymi. Mamy również nową specjalność: Inżynieria Zrównoważonego Rozwoju w Budownictwie. Naszą uwagę kierujemy na studia magisterskie, gdyż stąd pochodzić będą kadry decydujące o postępach polskiego budownictwa. Obecny profil kształcenia - naszym zdaniem - wypełnia potrzeby gospodarki w zakresie szeroko rozumianego budownictwa.

● **Ale jak wiem są pewne problemy ze studiami magisterskimi?**

- Nabór na studia magisterskie prowadzony jest spośród absolwentów różnych uczelni - nie tylko z Politechniki Warszawskiej. I to nastęrcza problemy, bowiem poziom kandydatów jest różny. A to dlatego, że szkoły wyższe mają nieco różne programy. Przyjmowani słuchacze muszą spełniać pewne minima programowe. Tyle, że minima programowe... zostają właśnie zlikwidowane na mocy nowej ustawy o szkolnictwie wyższym. Sytuacja już teraz nastęrcza wiele problemów komisjom rekrutacyjnym, a w przyszłości będzie jeszcze trudniej.

Nie jestem fanem wolnego wyboru studiów, bo aby być dobrym inżynierem, trzeba mieć odpowiednie predyspozycje. Nie da się tak po prostu najpierw studiować na elektronice, by po roku przerzucić się na budownictwo, a później na jeszcze inny kierunek. Nic z tego dobrego nie wyniknie. Kiedy raz się wejdzie w jakąś furtkę, trzeba iść do przodu. Należy także pamiętać, że inżynier budowlany jest zawodem zaufania publicznego, że bierze odpowiedzialność za dzieło które stworzył.

● **Jakie są relacje uczelni z gospodarką?**

- Od 2008 roku działa Zespół Doradców Dziekana, w skład którego wchodzi przedstawiciele 25 czołowych firm budowlanych oraz takich organizacji jak GDDKiA, PIIB czy Polski Związek Pracodawców Budownictwa. Nie mamy praktycznie problemów ze współpracą. Bez trudności załatwiamy praktyki dla naszych studentów. Współpracujemy przy modyfikacji programów studiów. Wspólnie składamy wnioski o granty. Mają miejsce także inwestycje tych firm w Politechnice Warszawskiej. Jesteśmy często wykorzystywani w charakterze pogotowia ratunkowego przez przemysł do rozwiązania ich pilnych problemów. Ekspertyzy, które często wykonujemy to funkcja osobistych talentów naszej kadry. Pracując na uczelni „z natury rzeczy” śledzimy nowości rodzące się w budownictwie światowym. Musimy nadążać za tym, o co pytają studenci. Nie możemy być gorsi niż nasi koledzy w przemyśle. A tam mają pieniądze na laboratoria, na badania.

Kiedyś firmy z kapitałem zagranicznym nie chciały zamawiać usług na PW, dziś ta postawa się zmienia. Okazało się bowiem, że my potrafimy to samo, co zagranicą, a poza tym robimy to taniej. Stąd z roku na rok obserwujemy lepsze „ssanie” ze strony

przemysłu. W branży budowlanej jest na rynku grupa firm reprezentujących technikę XXI wieku, szczególnie w zakresie sprzężania, chemii budowlanej czy technologii betonów. Są to firmy, które mają spółki-matki poza granicami Polski. Spółki z polskim kapitałem są co najwyżej średniej wielkości - nie ma dużych firm, bo te już na początku prywatyzacji zostały sprzedane.

● **Spada liczba wydawanych uprawnień dla projektantów. Z obserwacji MOIB wynika, że to firmy nie są zainteresowane utrzymywaniem stażystów i zatrudnianiem projektantów. Nie chcą przyjmować praktykantów. Czy to widać też na PW?**

- My widzimy problem nieco inaczej. Moim zdaniem problem spadku chętnych na specjalizację wynika z systemu kwalifikacji. Dziś przy podziale studiów na inżynierskie i magisterskie nie ma sensu ograniczanie uprawnień projektanta mostów np. w zależności od jego długości. Uważam, że należy zlikwidować podział specjalizacji na uprawnienia pełne i ograniczone. Proponujemy, by dla inżyniera po studiach I stopnia przyznawać uprawnienia wykonawcze, natomiast dla magistra inżyniera - uprawnienia wykonawcze i projektowe.

Na uczelni uczymy studentów głównie przez pryzmat nauki projektowania. Mamy bowiem za mało pieniędzy na badania prowadzone przez studentów. Kształcąc inżyniera uczymy go podstaw budownictwa. Uważam, że ci ludzie kończąc studia inżynierskie (I stopnia) nie powinni od razu występować o uprawnienia projektowe.

Firmy istotnie nie chciały przyjmować praktykantów na 2-3 tygodnie. Zlikwidowaliśmy je zatem i wprowadziliśmy praktyki 3-miesięczne. Dziś firma już coś może zrobić z praktykantem. Nie będzie się on już pętał po budowie, ale można go zatrudnić na jakąś formę umowy o pracę i wtedy wymagać jak od „normalnego” pracownika.

● **Problem stały PW to pieniądze.**

- Faktycznie dostajemy ich za mało. Kierunki zamawiane przez resort szkolnictwa wyższego nie trafiają do nas - idą przede wszystkim do uczelni małych i/lub prywatnych. Pieniądze co rok są mniejsze. Mówi się nam: zarabiacie. Mam odpowiedź, że działalność naukowa to nie produkcja. Firmy prywatne jeszcze długo nie zdołają zastąpić mecenasa państwowego na państwowej uczelni. Jeśli ktoś zechce sprywatyzować uczelnię to wtedy można byłoby oczekiwać, że inwestorzy rozwiążą głód pieniędzy w nauce. My sami jesteśmy ciągnie za biedni, by funkcjonować za zarobione pieniądze. Może uda się to za 20 lat?

● **Dziękuję za rozmowę**

rozmawiał: Mieczysław Wodzicki

W Krakowie konsultowano wstępne założenia do Kodeksu budowlanego



Porządki w prawie budowlanym

Tak, jak zapowiedział w wywiadzie na łamach ostatniego numeru *Inżyniera Mazowsza* Janusz Żbik, wiceminister infrastruktury, ruszyły prace nad Kodeksem budowlanym, który ma zastąpić obecną ustawę Prawo budowlane. Doczekała się ona orzeczenia TK, w sprawie niekonstytucyjnych rozwiązań zawartych w jej treści. Rząd zobowiązany jest do zmian w ustawie. Postanowiono wykorzystać tę okazję do przemodelowania całego prawa budowlanego.

Zespół pracowników naukowych Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie pod kierownictwem prof. Zygmunta Niewiadomskiego przygotował tezy do projektu kodeksu budowlanego.

5 sierpnia br. w siedzibie Małopolskiej OIIB w Krakowie, odbyło się spotkanie przewodniczących Okręgowych Rad PIIB z podsekretarzem stanu w Ministerstwie Infrastruktury - Januszem Żbikiem oraz Głównym Inspektorem Nadzoru Budowlanego - Robertem Dziwińskim. W obradach uczestniczył także: prezes KR PIIB Andrzej Roch Dobrucki, prezes Krajowej Rady Izby Architektów RP Wojciech Gęsiak i Jacek Sztechman prezes Krajowej Izby Urbanistów.

Przedmiotem spotkania i dyskusji były wstępne założenia do projektu Kodeksu budowlanego, które zostały przedstawione przez Janusza Żbika i Roberta Dziwińskiego. Projekt jest przygotowywany w resorcie infrastruktury. Uczestnicy posiedzenia poparli opinię, że Kodeks powinien regulować proces budowlany od początku do końca, tzn. od ustalenia lokalizacji obiektu do zakończenia wykonywania przy nim robót budowlanych. Uzyskała także aprobatę teza dotycząca ograniczenia obszaru, w którym zgoda budowlana musi mieć formę decyzji administracyjnej na rzecz formuły zgłoszeniowej oraz uproszczenia procedur.

W trakcie spotkania przedstawiciele środowisk samorządu budowlanego zwrócili uwagę, że w dalszych pracach nad założeniami dotyczącymi Kodeksu budowlanego powinny być wykorzystane już wcześniej zgłoszo-



ne przez Izbę Inżynierów Budownictwa, Izbę Architektów oraz Izbę Urbanistów propozycje niezbędnych zmian w ustawie - Prawo budowlane. Zadeklarowano udział środowiska zawodowego inżynierów budownictwa, architektów i urbanistów w konsultacjach społecznych, dotyczących założeń do nowej ustawy - Kodeks budowlany

Jednym z pierwszych założeń do propozycji nowego Kodeksu budowlanego będzie przeniesienie tam wszystkich praw lokalizacyjnych z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. W ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym znalazłyby się natomiast zagadnienia dotyczące regulacji prawa miejscowego oraz te, związane z tworzeniem planów miejscowych. Kodeks natomiast będzie regulować, jak dotychczas, proces budowlany od początku do końca.

- Dziesiątki nowelizacji utworzyły gąszcz niespójnych przepisów, przez który z trudem przedzierają się inwestorzy. Chcemy to zmienić. Mamy nadzieję, że tezy do kodeksu staną się przedmiotem dalszych prac legislacyjnych - wyjaśnił prof. Zygmunt Niewiadomski.

- Zmiany w procedurach budowlanych są niewątpliwie potrzebne - uważa Zbigniew Malisz, dyrektor Polskiego Związku Firm Deweloperskich. - Powinny być jednak wprowadzane ostrożnie, żeby nie pogłębić istniejącego już chaosu prawnego.

Założenia do kodeksu przewidują, że będzie można rozpocząć większość budów z chwilą złożenia pisemnej informacji o ich rozpoczęciu wraz z kompletem dokumentów, w tym z projektem budowlanym (dopuszczalna ma być droga elektroniczna). Powiatowi inspektorzy nadzoru budowlanego otrzymaliby prawo wnoszenia sprzeciwu - z obowiązkiem uzasadnienia takiego werdyktu i wskazania, co należy poprawić, by informację można było przyjąć. Zniknie więc postępowanie administracyjne, towarzyszące wydawaniu pozwolenia na budowę oraz tryb odwoławczy, który dziś pozwala blokować rozpoczęcie budowy.

Spotkanie w Stoku Wiśniewskim

10 września br w Gospodarstwie Agroturystycznym w Stoku Wiśniewskim odbyło się spotkanie integracyjne pod hasłem **Branże budowlane to jedna rodzina zorganizowane przez Biuro Terenowe MOIIB w Siedlcach i Federację Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT w Siedlcach.**

Branżyści bliżej siebie

W spotkaniu udział wzięli członkowie Inżynierskich Izb samorządowych, kilku stowarzyszeń naukowo technicznych i powiatowego nadzoru budowlanego z Garwolina, Łosic, Mińska Mazowieckiego Sokołowa Podlaskiego i Siedlec. Naszą izbę reprezentował sekretarz Rady MOIIB, **dr inż. Leonard Szczygielski.**

Spotkanie rozpoczęło się wykładem na temat bardzo ciągle dyskusyjnej Ustawy o Zamówieniach Publicznych. Głęboka wiedza wykładowcy i umiejętność jej przekazania pobudziła do żywej dyskusji. Ogrom problemów, które są wynikiem

stosowania ustawy wg indywidualnych interpretacji, powoduje, że nie trudno spotkać emocjonalne i merytorycznie wszechstronne wypowiedzi. Oczywiście jak zwykle temat rażąco niskich cen, bogactwo wymaganych dokumentów, problemy z wadium, formy środków odwoławczych występowały obficie. Uczestnicy zasypali pytaniami prowadzącego, co bezspornie potwierdza trafność wyboru tematyki spotkania.

Po intensywnym dniu wzbogacającym wiedzę uczestników, przyszła kolej na realizację drugiej integracyjnej funkcji



spotkania. Organizatorzy zadbali o ognisko sympatyczną muzykę i warunki do tańca w nowo poznanym gronie.

Osoby z zacięciem sportowym miały okazję zmierzyć się ze swą sprawnością w towarzyskiej rozgrywce piłkarskiej z drużyną siedleckiej Policji, która szczęśliwym trafem miała nieopodal swoje spotkanie o podobnym charakterze..

Za całość trzeba podziękować obu Organizacjom, a my ciepłe słowa uznania kierujemy ku naszemu Biuru Terenowemu w Siedlcach. Tak trzymać Koledzy!

Prezentujemy - przedstawiamy



Już w dzieciństwie fascynowały mnie mosty

prof. dr Marek Łagoda, zastępca przewodniczącego Komisji Rewizyjnej MOIIB

- *Już w dzieciństwie fascynowały mnie mosty* - mówi prof. dr hab. inż. Marek Łagoda, przewodniczący Kolegium Naukowego w Instytucie Budawczym Dróg i Mostów w Warszawie i profesor na Politechnice Lubelskiej - *Mówiłem wszystkim, że będę je kiedyś budował...*

I marzenie to spełniło się. Najpierw jednak Marek Łagoda ukończył Wydział Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej w specjalności budownictwo mostowe w 1973 r. Tytuł dra nauk technicznych uzyskał na Politechnice Wrocławskiej w 1982 r. Habilitował się w 2006 r. na Politechnice Krakowskiej. Od 1974 r. pracuje w Instytucie Badawczym Dróg i Mostów w Warszawie. Od początku swojej działalności naukowej i zawodowej koncentruje się na zagadnieniach związanych z budową, eksploatacją i wzmocnieniem konstrukcji mostowych.

- Spełniam swoją życiową pasję. Praca, tworzenie przynosi mi zadowolenie - mówi - Zawsze jestem przy mostach...

Na szczególną uwagę zasługują jego prace badawcze, dotyczące: nowych typów

połączeń w budowie i wzmocnieniu mostów (m.in.: wprowadzenie na skalę przemysłową zespołenia sworzniowego, rozpowszechnienie połączeń klejowo-sprężonych), zagadnień wytrzymałości eksploatacyjnej mostów. Zajmował się także wykorzystaniem nowoczesnych materiałów kompozytowych do wzmocnienia mostów betonowych i stalowych, (m.in. autorska metoda sprężania taśm kompozytowych). Wprowadzał nowe rodzaje i asortymenty stali konstrukcyjnych do budowy mostów. Pracował nad zagadnieniami normalizacji i optymalizacji budownictwa mostowego oraz dostosowania go do wymogów UE.

Jest autorem wielu publikacji krajowych i kilkudziesięciu zagranicznych. Wykonał kilkadziesiąt ekspertyz technicznych. Pełnił funkcje konsultanta przy budowie dużych przepraw mostowych (m.in. mostów: Świętokrzyskiego i Siekierkowskiego w Warszawie). Jest autorem kilkudziesięciu projektów: remontów, modernizacji, odnowy i budowy obiektów mostowych. Jest członkiem wielu gremiów zajmujących się problematyką mostową, m.in. Zespołu Badań Doświadczalnych Konstrukcji oraz Sekcji Komunikacji w Komitecie Inżynierii Lądowej i Wodnej PAN, Rady Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Lubelskiej, Rady Naukowej IBDiM i innych.

Za swą działalność zawodową był wielokrotnie nagradzany m.in. Nagrodą Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji II stopnia za projekt mostu przez Narew w Ostrołęce, nagrodą I stopnia Ministra Infrastruktury za opracowanie technologii montażu konstrukcji nośnej mostu Siekierkowskiego, tytułem „Mistrz Techniki - Warszawa 2003” wraz z nagrodą NOT I stopnia za montaż mostu Siekierkowskiego.

- Chciałbym - mówi - aby został zrealizowany mój projekt mostu Krasińskiego w Warszawie, który połączyłby Żoliborz z Bródnem. To ciekawa konstrukcja, oparta na jednym łuku nad Wisłą o rozpiętości 280 m. Jest wkomponowany w krajobraz i budownictwo, posiada linię tramwajową..

Jego hobby są podróże po świecie... Podróżuje śladami wspaniałych konstrukcji mostowych. „Fascynują mnie zarówno prymitywne konstrukcje w dżunglach Nepalu, japońskie - na morzu czy amerykańskie i europejskie - nad wielkimi zatokami - mówi.

- Moja żona jest też profesorem i mostowcem, więc mamy wspólne tematy - dodaje - Córka nie poszła naszymi śladami i wybrała filozofię i psychologię. Nie naciskaliśmy, bowiem przekleństwem może być robienie tego, co się nie lubi... Ale jest iskierka nadziei, że jednak będziemy mieli następcę. Jeden z dwóch wnuków - czterolatek, zdradza zainteresowanie techniką. (MW)

Uczestnicy mieli okazję obejrzeć bogaty serwis fotograficzny, który potwierdza lekkomyślność, brak ostrożności, a czasami wręcz ignorancję na budowie.

W tej części spotkania przekazano wiele interesujących informacji na temat działalności Punktu Konsultacyjnego NOT w Ostrołęce, między innymi nt. możliwości pozyskiwania wsparcia ze środków UE, o funduszach pożyczkowych. Przy tej okazji przekazano cały pakiet materiałów informacyjnych przygotowanych dla każdego uczestnika szkolenia. Wskazano również na możliwości uzyskania dodatkowych informacji i interpretacji za pośrednictwem Punktu Konsultacyjnego w Ostrołęce.

W części integracyjno - rozrywkowej, największym zmartwieniem było to, czy będzie padać? Uczestnicy są jednak odporni na takie przeciwności. Piękno rzeki Krutyni rekompensuje nie takie przeszkody. W sobotę o godzinie 9-tej wystartował II Międzynarodowy Splyw Kajakowy Budowlanych „Krutynia, 5-7 sierpnia 2011”. A jego międzynarodowy charakter zabezpieczała 5-cio-osobowa reprezentacja środowiska technicznego z Wilna.

Podziwiamy małe regularne bystrza, nieznaczne progi, łagodne zakręty, mielizny i lawice. Jest malowniczo, ale miejscami gęsto od turystów-kajakarzy. Wokół słychać rozmowy i nawoływania po angielsku, niemiecku, litewsku. Jesteśmy chyba w najpiękniejszej części szlaku wodnego wijącego się pomiędzy Krutynią i Ukty.

Krutynia jest chyba najbardziej znaną i najpiękniejszą nizinną rzeką w Polsce. Rzeka mija wiele wiosek, meandrując pośród podmokłych lasów i łąk. Najbardziej

Szkolenie nad Krutynią

Budowlani na tropach Smętka



W sali konferencyjnej ośrodka „Mazur-Syrena” podejmowany był główny temat merytorycznej części spotkania pt. Bezpieczna eksploatacja maszyn, urządzeń i budynków. Omówiono praktyczne aspekty dyrektyw UE w powiązaniu z prawodawstwem polskim. Była okazja do przeanalizowania przyczyn wypadków, w aspekcie możliwości ich uniknięcia.

chyba znanym turystą na szlaku Krutyni był Melchior Wańkowicz. Na początku lat 30. XX w. przepłynął on odcinek ze Spychowa do Jez. Nidzkiego, a jego książka pod tytułem „Na tropach Smętka” była pierwszym opisem turystycznym szlaku...

Pora wracać do ośrodka. W żółtych czapeczkach wyglądamy jak kaczeńce, które same poruszają się po piaszczystym brzegu w Ukcie. Kajaki na lawetę. Wracamy.

Tak wciągnęliśmy się w te rozważania, że nie zauważyliśmy oczekującej nas w plenerze kolacji. Rano po śniadaniu stawiamy

się na szkolenie dotyczące systemu oceny zgodności, dyrektyw nowego podejścia. A to wszystko w powiązaniu z bezpieczną eksploatacją i konserwacją maszyn, urządzeń i budynków. W szkoleniu wykorzystujemy informacje z CIOP, PIP.

Jesteśmy punktualni. I kto by pomyślał, że drzemie w nas jeszcze tyle energii. I tu najpierw pojawia się informacja o działalności punktu informacyjnego Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych w Ostrołęce i podobnie jak dzień wcześniej, płynnie przechodzimy do tematów bardziej technicznych. Organizatorzy każdego dnia wręczali nam całe pakiety materiałów dydaktycznych. Wszystko zostało przygotowane dla nas z okazji spotkania w Krutyni. Tuż po szkoleniu organizatorzy zaprezentowali nam galerię foto z pikniku edukacyjnego.

W ubiegłym roku na I splywie hitem był biały „pielgrzymkowy” kapelusik. W tym roku, żółta „kaczeńcowa” czapeczka. A jak będzie za rok? ...

tekst i zdjęcie: Kazimierz Łoniewski

dokończenie ze str. 6

Zastopować chaos

Do tego trybu postępowania, trzeba mieć zakorzenioną tradycję rzetelnego wykonawstwa, w którym renowa i dobre imię liczą się co najmniej tak samo jak zysk.

Czy ogół przedsiębiorców krajowych dojrzało do takiej oceny? Czy wykonawcy importowani zawsze zasługują na takie zaufanie? Inwestor pozbawiając się sprzymierzenia w autorze projektu oddając się w otwartą lub utajoną władzę wykonawcy, jest hazardzistą, a uczestnicy konferencji podzielali ten pogląd.

W naszym kraju to jeden z przejawów deprecjacji projektantów, powszechnie niedocenianych. Jak wielu inwestorów zdaje sobie sprawę z tego, że możliwość optymalizacji realizacji budowy leży w ręku, a raczej w głowie autora koncepcji i to głównie we wstępnym etapie prac? Tymczasem króluje „bylejakość” wyboru, ograniczanie czasu na analizę wykonalności przedsięwzięcia, szuka się oszczędności na nieznacznych, w stosunku do inwestycji, kosztach projektowania.

Projektanci obciążani są obowiązkami dalekimi od projektowania, nie wymagającymi kwalifikacji inżynierskich.

Z inspiracji treścią referatów i niezwykle żywej dyskusji recenzenci zobowiązani do podsumowania konferencji w formie wniosków, wypunktowali kilkanaście postulatów, z których szczególnie warte wymienienia to postulaty:

- Podjęcia energicznego lobbingu na rzecz uczestnictwa przedstawicieli środowisk technicznych w gremiach doradczych administracji państwowej i samorządowej
- Podjęcia analizy możliwości stosowania procedury ppp z ewentualnym udziałem jednostek projektowania, w sytuacji gdy występuje udział finansowania przedsięwzięć z funduszy unijnych
- Ograniczenia zakresu projektu budowlanego i wprowadzenie obowiązku opracowania projektów wykonawczych przez projektantów ze stosownymi uprawnieniami branżowymi.

- Ustanowienie zasady obniżenia zobowiązań fiskalnych przedsiębiorców zatrudniających w projektowaniu młodych inżynierów w okresie wymaganym do uzyskania przez nich uprawnień.
- Opracowania zasad wynagradzania, za nadzór autorski, tak aby stworzyć warunki do sprawowania go wyłącznie przez autorów projektu. (W oparach absurdu z blogosławieństwem Urzędu ZP, odbywają się ostatnio przetargi na nadzór autorski(sic!))
- Organizowania studiów podyplomowych z zakresu zamówień publicznych w budownictwie, z zastosowaniem modeli ocen ofert wg kryteriów merytorycznych. Opracowania i upowszechnienia poradnika „dobrych praktyk” z zakresu zamówień.

Na koniec, pozostaje problem uświadczenia decydem, że etap projektowania jest, być może najważniejszym elementem procesu projektowania budowlanego, a w kraju zanika zainteresowanie tym rodzajem funkcji zawodowej. Wkrótce czeka nasz kraj kosztowny import tych usług, a na razie rozwijają się usługi transgraniczne, głównie w zakresie projektowania.

Jerzy Kotowski

Zmiany w ustawie o wyrobach budowlanych - po 1 stycznia 2011 r

Wyroby w budownictwie



Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa

Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o wyrobach budowlanych (Dz.U. nr 92, poz. 881 z późn. zm.) określa zasady wprowadzania wyrobów budowlanych do obrotu, kontroli wyrobów budowlanych wprowadzonych do obrotu, oraz zasady działania organów administracji publicznej w tej dziedzinie.

Wyrób budowlany może być wprowadzony do obrotu, jeżeli nadaje się do stosowania przy wykonywaniu robót budowlanych w zakresie odpowiadającym jego właściwościom użytkowym i przeznaczeniu, umożliwiając tym samym spełnienie wymagań podstawowych przez prawidłowo zaprojektowane i wykonane obiekty budowlanych, w których wyrób ma być zastosowany w sposób trwały (art. 4 ustawy).

W celu spełnienia przez projektowany, realizowany i użytkowany obiekt budowlany powyższych wymagań, określonych w przepisach art. 5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz.U. Nr 243 z 2010 r., poz. 1623 z późn. zm.), w obiekcie mogą być zastosowane wyłącznie wyroby, które zostały wprowadzone do obrotu na podstawie przepisów odrębnych. Do przepisów tych zalicza się ustawę z dnia 16.04.2004 r. o wyrobach budowlanych (Dz.U. Nr 92, poz. 881 z późn. zm.) - w odniesieniu do wyrobów budowlanych oraz ustawę z dnia 30.08.2002 r. o systemie oceny zgodności (Dz.U. z 2004 r. Nr 204, poz. 2087 z późn. zm.) i ustawa z dnia 12.12.2003 r. o ogólnym bezpieczeństwie produktów (Dz.U. z 2003 r. Nr. 229, poz. 2275) - w odniesieniu do wielu innych wyrobów, mających zastosowanie w procesie budowlanym.

Rola projektanta i kierownika budowy

W świetle przepisów ustawy Prawo budowlane, odpowiedzialnymi za stosowanie w procesie budowlanym, wyrobów wprowadzonych do obrotu są osoby wykonujące samodzielne funkcje techniczne w budownictwie, tj.: projektant (projekt budowlany powinien zawierać niezbędne rozwiązania techniczne i materiałowe - art. 31 ust. 3 Pb), kierownik budowy (kierowanie budową obiektu budowlanego w sposób zgodny z projektem i pozwoleniem na budowę - art. 22 pkt. 3 oraz przechowywanie dokumentów stanowiących podstawę wykonywania robót, a także oświadczeń

dot. wyrobów budowlanych jednostkowo zastosowanych w obiekcie - art. 46 Pb) oraz inspektor nadzoru inwestorskiego (sprawdzanie, jakości wykonywanych robót i wbudowanych wyrobów budowlanych, a w szczególności zapobieganie zastosowaniu wyrobów wadliwych i niedopuszczonych do stosowania w budownictwie - art. 25 pkt. 2 Pb).

Właściwości użytkowe wyrobów trwale wbudowanych w obiekt budowlany mają decydujący wpływ, przy prawidłowym zaprojektowaniu i wykonaniu obiektu, na zapewnienie w obiekcie i przez obiekt m.in. bezpieczeństwa: konstrukcji, pożarowego, użytkowania. Jednocześnie, stosownie do ustaleń art. 10 ustawy Prawo budowlane, przy wykonywaniu robót budowlanych można stosować wyłącznie wyroby legalnie wprowadzone do obrotu, na podstawie stosownych przepisów odrębnych, w tym ustawy o wyrobach budowlanych. Wskazuje to, że projektant, kierownik budowy i inspektor nadzoru inwestorskiego powinni legitymować się także niezbędną znajomością przepisów z zakresu legalnego wprowadzenia do obrotu wyrobów, które mogą być stosowane w budownictwie.

Rola producenta

Zgodnie z ustaleniami ustawy o wyrobach budowlanych - właściwości użytkowe wyrobu i jego przeznaczenie (zastosowanie) ustala producent, na podstawie przeprowadzonej oceny zgodności wyrobu odpowiednio z: normą zharmonizowaną albo europejską aprobatą techniczną, bądź krajową specyfikacją techniczną uznaną przez KE za zgodną z wymaganiami podstawowymi. Wykaz mandatów udzielonych przez Komisję Europejską na opracowanie europejskich norm zharmonizowanych oraz wytycznych do europejskich aprobat technicznych określa obwieszczenie Ministra Infrastruktury z dnia 5.07.2004 w sprawie wykazu mandatów udzielonych przez Komisję Europejską na opracowanie europejskich norm zharmonizowanych oraz wytycznych do europejskich aprobat technicznych (M.P. Nr 32, poz. 571).

Oznakowanie odpowiednio znakiem CE lub B przez producenta jest możliwe po uprzednim dokonaniu powyższej oceny zgodności i wydaniu przez niego odpowiednio europejskiej lub krajowej deklaracji zgodności. Producent nie ma obowiązku udostępniania deklaracji zgod-

ności sprzedawcom, pośrednikom i konsumentom. Organami wyspecjalizowanymi w sprawach nadzoru rynku nad wyrobami budowlanymi są odpowiednio wojewódzcy inspektorzy nadzoru budowlanego - właściwi dla miejsca produkcji wyrobu budowlanego oraz Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego.

Do podstawowych obowiązków właściwych organów należy kontrola wprowadzonych do obrotu wyrobów budowlanych, prowadzenie postępowań administracyjnych w tym zakresie oraz wykonywanie zadań organów wyspecjalizowanych w zakresie wynikającym z ustaleń przepisów art. 39 ust. 3 pkt 1-4 ustawy z dnia 30.08.2002 r. o systemie oceny zgodności (w odniesieniu do wyrobów oznakowanych CE).

W odniesieniu do wyrobów budowlanych, podlegających oznakowaniu znakiem budowlanym - wydanie przez właściwe organy decyzji nakazujących wycofanie z obrotu wyrobu lub jego określonej partii lub zakazujących obrotu określoną partią (w wyniku kontroli u sprzedawcy) lub decyzji nakazujących wycofanie z obrotu wyrobu lub jego określonej partii (w wyniku kontroli u producenta) skutkuje wpisem do Krajowego Wykazu Zakwestionowanych Wyrobów Budowlanych. Wykaz ten prowadzi Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego i jest on publicznie dostępny na stronie internetowej GUNB.

W stosunku do wyrobów budowlanych oznakowanych CE - podobny wykaz w formie rejestru wyrobów niezgodnych z zasadniczymi lub innymi wymaganiami jest prowadzony przez Prezesa UOKiK. Kontrole wyrobów budowlanych

Od wejścia w życie ustawy o wyrobach budowlanych w 2004 r., organy nadzoru budowlanego skontrolowały ogółem 30,2 tys. wyrobów budowlanych wprowadzonych do obrotu. Udział w tych kontrolach wyrobów oznakowanych CE wyniósł 32,8%, wyrobów oznakowanych znakiem budowlanym - 66,4%, zaś kontroli wyrobów jednostkowego zastosowania w obiekcie budowlanym - 0,8%. W wyniku kontroli stwierdzono wystąpienie nieprawidłowości w stosunku do 10,4 tys. wyrobów budowlanych, w tym do 14,7% wyrobów oznakowanych CE i do 84,8% wyrobów oznakowanych znakiem budowlanym. Nieprawidłowości dotyczyły głównie oznakowania kontrolowanych dokumentów wyrobu.

W rezultacie przeprowadzonych działań kontrolnych w latach 2004-2010 dotyczących wyrobów budowlanych wprowadzonych do obrotu, organy nadzoru wszczęły ogółem 5,4 tys. postępowań administracyjnych i wydały ogółem 6,9 tys. orzeczeń. Organy wydały ogółem 2,2 tys. decyzji administracyjnych, w tym 1,3 tys. nakazowych i 0,9 tys. decyzji zakazowych. Wydano ogółem 7,7

tys. decyzji skutkujących wpisem do Krajowego Wykazu Zakwestionowanych Wyrobów Budowlanych lub do rejestru wyrobów niezgodnych, prowadzonego przez UOKiK. W Krajowym Wykazie Zakwestionowanych Wyrobów Budowlanych zamieszczono 719 wyrobów.

Zmiany w przepisach ustawy o wyrobach budowlanych po 1 stycznia 2011 r.

Z początkiem 2011 r. zostały wprowadzone zmiany w przepisach dotyczących sprawowania nadzoru nad wyrobami wprowadzonymi do obrotu, które nadają się do stosowania podczas wykonywania robot budowlanych. Wynikają one z procesu wdrażania regulacji UE do przepisów polskiego prawa w tym obszarze i są istotne zarówno ze względu na wykonywanie ustawowych zadań przez organy nadzoru budowlanego, jak i na zadania realizowane przez osoby wykonujące samodzielną funkcję techniczną w budownictwie.

Nowe przepisy, zawarte w ustawie z dnia 21 maja 2010 r. o zmianie ustawy o wyrobach budowlanych oraz ustawy i systemie oceny zgodności (Dz.U. Nr 114, poz. 760), uwzględniły przede wszystkim ustalenia dokumentów Unii Europejskiej: rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 764/2008 z dnia 9 lipca 2008 r. ustanawiającego procedury dotyczące stosowania niektórych przepisów technicznych do produktów wprowadzanych legalnie do obrotu w innym państwie członkowskim oraz uchylające decyzję nr 3052/95/WE (Dz. Urz. UE L 218/21 z dnia 13.08.2008 r.) oraz rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 765/2008 z dnia 9 lipca 2008 r. ustanawiającego wymagania w zakresie akredytacji i nadzoru rynku odnoszące się do warunków wprowadzania produktów do obrotu i uchylające rozporządzenie (EWG) nr 339/93 (Dz. Urz. UE L 218/30 z dnia 13.08.2008 r.). Jednocześnie doprecyzowano niektóre sformułowania w dotychczasowych zapisach ustawowych, które wynikały z doświadczeń i oceny dotychczasowego funkcjonowania przepisów ustawy o wyrobach budowlanych.

Z punktu widzenia potrzeb praktyki inżynierskiej, w stosowaniu wyrobów w projektowaniu, przy wykonywaniu robót budowlanych podczas wnoszenia obiektów budowlanych oraz w czasie ich eksploatacji, należy zwracać szczególną uwagę zarówno na w dalszym ciągu obowiązujące przepisy, jak i zmiany wprowadzone ustawie z dnia 21 maja 2010 r. o zmianie ustawy o wyrobach budowlanych oraz ustawy i systemie oceny zgodności (Dz. U. Nr 114, poz., 760) do których należy zaliczyć m.in.:

1. Uznawanie za nadające się do stosowania, jako wyroby budowlane również

te wyroby, które nie są objęte zakresem przedmiotowym norm zharmonizowanych lub wytycznych do europejskich aprobat technicznych EOTA, ale zostały wprowadzone do obrotu legalnie w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej i ich właściwości użytkowe umożliwiają spełnienie wymagań podstawowych przez obiekty budowlane, w sposób określony w przepisach.

Wyroby nieoznakowane

Z przepisu art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy o wyrobach budowlanych wynika, że oprócz wyrobów na których umieszczono oznakowanie CE (potwierdzające dokonanie przez producenta oceny zgodności wyrobu z normą zharmonizowaną albo europejską aprobatą techniczną) lub oznakowanie B (potwierdzające dokonanie oceny zgodności i wydanie przez producenta krajowej deklaracji zgodności z Polską Normą wyrobu albo z aprobatą techniczną) mogą być dostępne na rynku, uznane za legalne, również wyroby nieoznakowane - nieobjęte zakresem norm zharmonizowanych lub wytycznych do europejskich aprobat technicznych.

Jednakże wyroby „niezharmonizowane” mogą być uznane za legalnie wprowadzone do obrotu jedynie w przypadku, gdy producent wykaże, że wyrób został wprowadzony do obrotu zgodnie z prawem w innym państwie członkowskim UE i nie narusza przepisów technicznych lub administracyjnych określonego (np. polskiego) państwa członkowskiego.

Oznacza to, że właściwości użytkowe tych wyrobów umożliwiają spełnienie wymagań podstawowych przez obiekty zaprojektowane i budowane w sposób określony w polskich przepisach, w tym przepisach techniczno-budowlanych oraz zgodnie z zasadami wiedzy technicznej. Przepisami takimi mogą być warunki techniczne, jakim powinny odpowiadać obiekty budowlane i ich usytuowanie, wydane na podstawie art. 7 ustawy Prawo budowlane. Państwa członkowskie ustanowiły w swoich krajach punkty kontaktowe – informujące o odpowiednich przepisach w swoich krajach. W Polsce punkt kontaktowy ds. produktów został usytuowany w Ministerstwie Gospodarki.

2. przyznanie importerowi wyrobu budowlanego albo jego określonej partii, statusu strony postępowania administracyjnego w sprawach wyrobów budowlanych, z czym wiążą się zmiany dotyczące rozstrzygnięć wydawanych przez wojewódzkich inspektorów nadzoru budowlanego w postępowaniu administracyjnym.

Odpowiedzialność importera

Importerem, zgodnie z art. 5 pkt. 21 ustawy o systemie oceny zgodności, jest osoba fizyczna lub prawna albo jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, mająca siedzibę na terytorium państwa członkowskiego UE lub państwa członkowskiego Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) - strony umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, która wprowadza do obrotu lub oddaje do użytku wyroby pochodzące z krajów trzecich (tj. spoza UE).

Jeżeli producent ma siedzibę poza terytorium UE i państw członkowskich EFTA i nie ustanowił upoważnionego przedstawiciela – to importer jest obowiązany do przechowywania kopii dokumentacji dotyczącej wyrobu oraz wyników dokonanej oceny zgodności z zasadniczymi wymaganiami przez okres 10-u lat od daty wyprodukowania ostatniego wyrobu, którego dokumentacja dotyczy (art. 13 a ustawy o systemie oceny zgodności).

Obowiązująca od początku br. nowelizacja ustawy o wyrobach budowlanych wprowadziła importera, obok dotychczasowych stron tj. producenta i sprzedawcy, jako podmiot w postępowaniu administracyjnym, wszczętym w sprawie wyrobów budowlanych, niespełniających wymagań tej ustawy (art. 33 ust. 1). Jednocześnie doprecyzowano zakres informacji i dokumentów, których kontrolujący mogą żądać od kontrolowanych podmiotów, w związku z prowadzonymi kontrolami wyrobów budowlanych wprowadzonych do obrotu (art. 18 ust. 1-5 ustawy). Oznacza to, że wojewódzcy inspektorzy nadzoru budowlanego mogą żądać od kontrolowanego importera przedstawienia dokumentów analogicznych jak od producenta (art. 18 ust. 1 - 2 i ust. 4) i nakładać analogiczne jak na producenta obowiązki, tj. m.in. nakazy: wstrzymania wprowadzania do obrotu, wycofania z obrotu, ograniczenie udostępniania wyrobu budowlanego (art. 31 ustawy). Jednocześnie nakazy odkupienia wyrobu budowlanego albo jego określonej partii, na żądanie osób, które faktycznie nim władają (art. 31a ust. 1 ustawy) oraz zniszczenia wyrobu budowlanego na koszt adresata decyzji (art. 31a ust. 3 ustawy) mogą być nakładane nie tylko na producenta, ale także na importera lub sprzedawcę, jeżeli producent lub importer mają siedzibę poza terytorium RP.

Importer został również zaliczony do podmiotów, od których uzyskane w trakcie kontroli lub postępowania administracyjnego informacje są objęte tajemnicą (art. 19 ust. 2 ustawy).

Ciąg dalszy w następnym numerze

Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa jest członkiem Rady Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa i członkiem Rady Krajowej Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa

Problematyka: wymagań stawianych wyrobom budowlanym wprowadzonym do obrotu, kontroli i nadzoru nad rynkiem wyrobów budowlanych oraz kontroli i nadzoru nad stosowaniem wyrobów budowlanych została przez autorkę artykułu szeroko omówiona w referacie p.t. „Wpływ wyrobów na bezpieczeństwo obiektów budowlanych” przedstawionym podczas konferencji Awarie budowlane w maju 2009 r. (referat opublikowany w materiałach konferencyjnych oraz w nr... Inżyniera Budowlanego)

Przetarg, to słowo znane wszystkim bez wyjątku przedsiębiorcom w Polsce. Słowo, które większości uczestników postępowania przetargowego spędza sen z oczu i to nie dlatego, że trzeba włożyć dużo pracy, by dobrze przygotować ofertę a efekt nie wiadomy.

Doświadczeni przedsiębiorcy najbardziej obawiają się „przetargowych kamikadze”, którzy nie bacząc na późniejsze trudności oferują wykonanie przedmiotu zamówienia za cenę, za którą nie da się wykonać zadania co najmniej dobrze, zapewniając dostawę odpowiedniej jakości materiałów i urządzeń oraz wykonawstwo, na co najmniej dobrym poziomie a w przetargach na projektowanie i obsługę inżynierską nowoczesnych rozwiązań technicznych. „Pomaga” im w tym, niestety, świadomie lub nieświadomie, sam Zamawiający, ustalając cenę, jako jedyne kryterium oceny składanych ofert.

Niezwykle rzadko zdarza się wprowadzenie do oceny oferty także innych kryteriów, a jeśli już taka sytuacja się zdarzy, ich wartość wagowa jest znikoma i w punktacji końcowej decyduje cena. Kryterium najniższej cenowo a nie najkorzystniejszej oferty, w szczególności w przetargach publicznych, zabezpiecza organizatora przetargu, czy też Inwestora publicznego, przed podejrzeniem o nieuczciwość czy wręcz o korupcję. Niepokoi nagminne stosowanie kryterium najniższej ceny także w przetargach niepublicznych i to przez dobrze sytuowanych Inwestorów, którzy dysponują lub mogą dysponować wysoko wykwalifikowaną i dobrze opłacaną kadrą specjalistów, którzy są w stanie przygotować i ocenić inne kryteria poza ceną.

W niniejszych rozważaniach, zajmuję się przede wszystkim problemami przetargów publicznych dotyczących budownictwa aczkolwiek propozycje zmian, jakie przedstawiam poniżej, pomimo iż wynikają z doświadczenia zarówno w wykonawstwie robót budowlanych jak i projektowaniu, mogą być zastosowane także w przetargach dotyczących innych branż.

Przetargi na usługi budowlane

Wydawałoby się, że określone zasady, do tego ubrane w prawo, jakim jest Prawo Zamówień Publicznych, pozwalają na rozstrzygnięcia zgodne z oczekiwaniami nie tylko Zamawiającego, ale także podatników, donatorów i opinii publicznej, która jest szczególnie uczulona na wszelkie nieprawidłowości. Niestety, problem przetargów publicznych jest, można powiedzieć, nigdy niekończącą się opowieścią albo, jak kto woli, powieścią.

Dotyczy to, moim zdaniem, w szczególności przetargów na roboty budowlane, na prace projektowe oraz przetargów zaprojektuj i wybuduj. Przetargi na projektowanie są, niestety, traktowane przez ogromną większość Inwestorów, jako proces marginalny lub wręcz uboczny (rozumowanie błędne w samej jego istocie), co prowadzi do szacowa-

Przetargi publiczne w budownictwie (cz.1)

Kryterium najniższej ceny



mgr inż. Andrzej Wasilewski, Komisja ds. Legislacji MOiB

nia kosztów opracowań na niskim poziomie cen. Polska Izba Inżynierów Budownictwa, na podstawie opinii przygotowanych przez Mazowiecką Okręgową Izbę Inżynierów Budownictwa, wspomaganą przez inne Izby Okręgowe, już w roku 2005 próbowała przedstawić własne, wynikające z wieloletnich doświadczeń jej członków, uczestników procesów budowlanych od projektu do efektu, propozycje umieszczenia odpowiednich zapisów. Okazała ku temu była przednia, jako że ustawodawca przygotowywał ówczesnie nowelizację ustawy Prawo Zamówień Publicznych. Niektóre propozycje i to tylko takie, które w swej treści były zbieżne z propozycjami gremiów powołanych przez ustawodawcę, znalazły odbicie w zmianach.

Próby uświadomienia decydom, zajmującym się zamówieniami publicznymi, ważności wszystkich etapów procesu inwestycyjnego i ich wpływu na warunki przetargowe, poczynając od wstępnej fazy projektowania a na przekazaniu inwestycji do użytkowania kończąc, trafiają na trudności organizacyjne i nie przynoszą, niestety, efektów, jakie chcielibyśmy osiągnąć.

Szczególnie trudno jest przekonać, by w zapisach ustawy wyraźnie stwierdzić niedopuszczenie kryterium najniższej ceny, jako jedyne decydującego o wyborze oferty nie podlegającej odrzuceniu z przyczyn formalnych.

Przetargi na wykonanie dokumentacji

Wykonanie dokumentacji projektowej jest podstawowym elementem procesu budowlanego i wydaje się, że wymaga oddzielnego przedstawienia problemów, tym bardziej, że uczestnicy procesu przetargowego nie należą do tuzów biznesu, w porównaniu z dużymi czy wręcz wielkimi firmami budowlanymi, dla których nawet wielomilionowa strata na źle wycenionym kontrakcie nie spowoduje upadku.

Dobrze opracowana dokumentacja, w jej wszystkich etapach musi zawierać:

- Koncepcję rozwiązań dla poszczególnych zadań poprzedzoną wykonaniem badań geologicznych wstępnych i środowiskowych
- Zestawienia Kosztów Inwestycji - proponowane rozwiązania i koszty powinny być następnie weryfikowane przez przedstawicieli inwestora (przy udziale autorów opracowań) i przedstawiane do akceptacji osobom odpowiedzialnym za przyznanie funduszy na inwestycję

- Uzyskanie decyzji: o Lokalizacji Inwestycji Celu Publicznego, lub Warunków Zabudowy, lub sprawdzenia zgodności proponowanych inwestycji z Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego
- uzyskania promes od dostawców mediów lub zaproponowanie rozwiązań zamiennych, jeśli to możliwe i ekonomicznie uzasadnione
- wykonanie badań geologicznych i środowiskowych do projektu budowlanego, wraz z opracowaniem lub uzyskaniem Raportu Oddziaływania Inwestycji na Środowisko
- uzyskanie map do celów projektowych, co w efekcie często oznacza wykonanie prac geodezyjnych
- opracowanie projektów budowlanych wielobranżowych
- uzyskanie w imieniu inwestora pozwolenia na budowę
- przygotowanie kompletnych materiałów przetargowych wraz z kosztorysami na roboty budowlane i harmonogramami realizacji

Do wykonawcy tych prac należy powodzenie inwestycji, sprawność jej przebiegu a także uniknięcie w stopniu maksymalnym kosztów nieprzewidywanych.

Na etapie realizacji Inwestycji do zadań projektantów powinno należeć także:

- nadzór autorski
- opracowanie projektów wykonawczych (jeśli nie były wykonane we wcześniejszej fazie przygotowania inwestycji) oraz weryfikacja dokumentacji powykonawczej przygotowanej przez Wykonawcę robót budowlanych, oczywiście za wynagrodzeniem, które powinno być uwzględnione w ofercie, do czego zapisy SIWZ powinny jednoznacznie zobowiązywać.

Obserwowane od dłuższego czasu zasady prowadzenia przetargu na sprzedaż myśli technicznej, czym bez wątpienia jest projektowanie, przyjmujące, jako jedyne kryterium najniższą cenę powoduje, że twórcy projektów, może z wyjątkiem renomowanych firm architektonicznych, są nisko wynagradzani, nie mają bodźców do wykonywania swojej pracy na najwyższym poziomie.

Dodatковым zjawiskiem wpływającym na niskie wyceny prac projektowych jest bardzo źle przygotowanie materiałów przetargowych, zakresów prac projektowych do wyceny oferty (tu oferenci na roboty budowlane są w zdecydowanie korzystniejszej sytuacji, mimo także wielu zastrzeżeń), a termin na złożenie oferty od momentu jej ogłoszenia jest prawie zawsze minimalnym wynikającym z ustawy.

Coraz częściej warunki przetargu nakładają na projektantów wykonanie takich prac, które nie powinny się w SIWZ znaleźć, gdyż do prac projektowych nie należą. Stanowią natomiast warunki do przetargu na pełnienie roli inwestora zastępczego lub inżyniera kontraktu, do którego należą oczywiście i inne zadania jak np.:

- pełnienie funkcji doradcy przy rozpatrywaniu ofert generalnych wykonawców
- nadzór inwestorski nad wykonywanymi robotami i przestrzeganiem harmonogramu robót
- organizowanie i uczestnictwo w naradach na budowach
- sprawdzanie zgodności i akceptacja faktur wykonawców robót budowlanych
- prowadzenie sprawozdawczości do inwestora
- odbiory częściowe i końcowe robót
- przekazanie zakończonych zadań inwestorowi
- rozliczenie końcowe poszczególnych zadań
- przygotowanie wspólnie z inwestorem materiałów do audytu finansowego przeprowadzanego przez niezależnych audytorów.

Zdarza się również, niestety coraz częściej, że Inwestor oczekuje od oferenta wyceny kosztów opracowań lub działalności, której nie da się wycenić na etapie przygotowania oferty. Należą do nich koszty: wyłączenia gruntów z produkcji leśnej i rolnej z uzyskaniem zgody na wycinkę drzew, pozyskania gruntów, służebności, wykupu gruntów, odszkodowań.

Żądanie wyceny i wprowadzenie tych kosztów do wynagrodzenia ryczałtowego powinno być zakazane. Biuro projektowe czy projektant, może oczywiście wyreżyczyć Inwestora w tych działaniach i ściśle z nim współpracować, ale wycena ofertowa powinna zawierać tylko tę działalność, natomiast koszty rzeczywiste, na bieżąco uzgadniane z Inwestorem, powinny być ponoszone przez Inwestora albo na niego refakturowane. Próby wprowadzenia ww. kosztów do wynagrodzenia ryczałtowego oferenta obserwuję szczególnie w projektach liniowych. Ponieważ takie projekty i inwestycje są długotrwałe, nie ma gwarancji, że nie nastąpią zmiany przepisów państwowych, które wprowadzą zwiększone opłaty np. za wylesienia czy odszkodowania związane z ochroną środowiska w czasie trwania procesu projektowego.

Ostatnio spotkałem się również z zapisem SIWZ o konieczności zapewnienia przez oferenta działań w zakresie prowadzenia „public relations” celem wypracowania pozytywnego wizerunku Inwestycji wśród lokalnych władz samorządowych i lokalnych społeczności. Oczywiście w ramach oferty ryczałtowej.

Przetargi w systemie „zaprojektuj i wybuduj”

Coraz popularniejsze stają się przetargi w systemie „zaprojektuj i wybuduj”. Takie rozwiązanie jest bardzo wygodne dla Inwe-

stora, gdyż za pomocą jednego przetargu będzie miał rozstrzygnięte dwa problemy.

Niestety, sytuacja projektanta w tego typu realizacji inwestycji jest często bardzo niekorzystna. W miarę dobra jest wtedy, gdy już na etapie ofertowania składa on ofertę Generalnemu Wykonawcy i jest informowany na bieżąco, jaka wartość za prace projektowe została wstawiona do oferty zbiorczej. Może być korzystna, jeśli Generalny Wykonawca wykonał własną wycenę prac projektowych na przyzwoitym poziomie i nie zamierza na projekcie oszczędzać. Najbardziej niekorzystna jest sytuacja, gdy żaden z ww. warunków nie ma miejsca a dodatkowo Generalny Wykonawca wymusza na projektantach rozwiązania najtańsze zarówno w sposobie wykonawstwa jak i stosowanych materiałów.

Nieuczciwe wykorzystywanie pracy projektantów przez Generalnych Wykonawców w przetargach „zaprojektuj i wybuduj” ma niestety miejsce i mimo, iż w wycenie dla Inwestora przewidziana jest odpowiednia, satysfakcjonująca wartość na wykonanie opracowań projektowych, Generalny Wykonawca proponuje zapłatę wielokrotnie niższą, znajdując niestety „chętnych”. Możliwości zapobieżenia takiej sytuacji widzę dwie:

- przestrzeganie kodeksu etyki zawodowej Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa
- wprowadzenie w zapisach Umowy Zamówień Publicznych zakazu przejmowania wynagrodzenia przeznaczonego na projektowanie przez generalnego wykonawcę, a w przypadku zanizienia zapłaty zwrotu różnicy inwestorowi.

Ciąg dalszy w następnym numerze

dokończenie ze str.7

Rozmowa z Adamem Struzikiem, Marszałkiem Województwa Mazowieckiego

Innowacje to klucz do sukcesu

● **Region unowocześnia się, w czym wiodącą rolę spełnia samorząd. Jak Pan Marszałek ocenia, czy nowe władze, wybrane jesienią ub.r. odpowiednio stosują posiadane przez siebie instrumenty oraz środki i podejmują istotnie ważne inwestycje dla regionu? Czy utrzymuje się wysoka dynamika w inwestycji w przedsiębiorstwach oraz w budownictwie mieszkaniowym? Jednym słowem, czy budowlani będą mieli, co robić?**

- Mimo widma kryzysu, jaki ogarnął nie tylko Polskę, ale i całą Europę, inwestycje prowadzone przez samorząd województwa utrzymują się na stałym poziomie. Takie było zresztą nasze założenie. Byliśmy zmuszeni do głębokich oszczędności, ale staraliśmy się unikać cięć w strategicznych inwestycjach. Wyszliśmy z założenia, że każda budowa, modernizacja realizowana przez samorząd to praca dla wielu firm i ludzi, a zatem szansa dla nich, aby przetrwać trudny okres. Sytuacja w branży mieszkaniowej była rzeczywiście trudna, ale wydaje się, że powoli się stabilizuje.

Oczywiście region rozwija się, co widać gołym okiem, szczególnie podróżując samochodem czy pociągiem przez Mazowsze. Trudno znaleźć powiat, w którym nie są przebudowywane czy remontowane drogi, co oczywiście dziś niesie z sobą utrudnienia dla kierowców, ale w perspektywie najbliższych miesięcy zdecydowanie poprawi komfort podróży. Do tej pory wyremontowaliśmy już 1500 km z ponad 2800 km wojewódzkich dróg. W ostatnich dwóch latach udało się wybudować 159 orlików, w tym roku powstanie kolejnych 66. Wśród ważnych projektów jest także budowa mostu na Bugu wraz z modernizacją drogi wojewódzkiej nr 627. Dzięki naszemu wsparciu został zbudowany m.in. szpital w Pułtusk. Te inwestycje można wymieniać długo. Dużo już zostało zrobione, ale ciągle jeszcze jest wiele do zrobienia, dlatego musimy walczyć o wsparcie unijne na inwestycje na kolejne lata.

● **Dziękuję za rozmowę.**

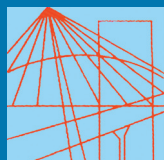
rozmawiał: Mieczysław Wodzicki



Szanowni Państwo!

Święto przedstawicieli sektora budowlanego to ważne i prestiżowe wydarzenie branżowe. To również okazja do podsumowania dokonań całego środowiska, popularyzowania najnowszych osiągnięć technicznych, innowacyjnych rozwiązań architektonicznych i technologicznych. I właśnie wdrażania takich rozwiązań w Państwa codziennej pracy oraz sukcesów zawodowych - serdecznie Państwu życzę.

*Adam Struzik
Marszałek Województwa Mazowieckiego*



Finał Konkursu: Firma Inżynierska Mazowska roku 2011

Najwyższe podium dla

OMIS S.C.

Firma OMIS SC Wiesław Szczepkowski w Ostrołęce zajęła I miejsce w kategorii Firmy wykonawcze Konkursu Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa Firma Inżynierska Mazowska roku 2011.



OMIS SC Wiesław Szczepkowski jest przedsiębiorstwem z wieloletnim doświadczeniem rynkowym, w zakresie prefabrykacji i montażu konstrukcji stalowych. Oferuje rozwiązania konstrukcyjne o najwyższej jakości, spełniające wyrażone międzynarodowe wymagania.

- Posiadamy potencjał wykonawczy pozwalający na wyprodukowanie i montaż hal o łącznej powierzchni kilkudziesięciu tysięcy m² rocznie oraz 500 ton konstrukcji stalowych miesięcznie - stwierdza właściciel Wiesław Szczepkowski - Zespół tworzący naszą rynkową wartość współpracuje od roku 1990. Liczy obecnie około 200 doświadczonych fachowców, w tym 30 osobową wysoko wykwalifikowaną kadrę inżynierską.

OMIS S.C. w 2010 zanotowała wysoką ponad 167 proc. dynamikę wzrostu przychodów, a rentowność netto wynosiła ponad 8,8 %. Osiągnięto imponujący przychód na jednego zatrudnionego. Rentowność kapitałów własnych wynosiła 8,82%, a rentowność operacyjna przekroczyła 10%. Udział produkcji innowacyjnej i usług wyniósł 43%. Dla zapewnienia odpowiedzialnego wykonawstwa, Firma ma w swoich szeregach inżynierów i techników posiadających uprawnienia budowlane.

Potwierdzeniem profesjonalizmu i zaawansowania technologicznego firmy OMIS SC są Certyfikaty ISO 9001 i, ISO 14001, Świadectwo Kwalifikacyjne Instytutu Spawalnictwa w Gliwicach – I grupa zakładów dużych, Świadectwo Kwalifikacyjne GSI SLV klasy D, Decyzje Urzędu Dozoru Technicznego upoważniające

do wytwarzania i modernizacji urządzeń podlegających jego nadzorowi.

Swoje sukcesy firma zawdzięcza projektantom. Biuro projektowe OMIS SC zatrudnia kilkunastu projektantów z branży architektonicznej, konstrukcyjnej, sanitarnej, elektrycznej i mechanicznej. Dysponują oni niezbędnymi uprawnieniami wymaganymi do projektowania. Legitymuje się doświadczeniem związanym z wdrażaniem najnowszych rozwiązań technicznych, projektowanych z wykorzystaniem nowoczesnych oprogramowań zapewniających najwyższą jakość i optymalny czas opracowania dokumentacji projektowej.

„Drugą nogą” firmy jest jej nowoczesny potencjał techniczny. Posiada m.in. supernowoczesne obiekty o łącznej powierzchni ponad 7000 m² w tym: hale produkcyjne, możliwość prefabrykacji elementów o wysokości do 16 m, nowoczesne linie technologiczne klasy CNC do obróbki wstępnej, cięcia i profilowania stali, pozwalające na połączenie szybkości z chirurgiczną precyzją.

Spółka OMIS S.C. posiada również własne brygady montażowe z kilkunastoletnim doświadczeniem w montażu wszystkich rodzajów konstrukcji. Stoi za nią 30 lat bezpiecznego budowania bez awarii, katastrof i wypadków.

OMIS S.C. jako generalny wykonawca wykonała m.in. magazyn wyrobów gotowych dla Stora Enso Poland S.A., Magazyn Biomasy na rzecz ZEO SA w Ostrołęce, szereg obiektów dla Mlekovity. Obecnie jak Generalny Wykonawca realizuje Budowę Zakładu Produkcji Peletu na terenie SSE EUROPARK – MIELEC na rzecz PEP. Wykonała również wiele konstrukcji stalowych dla inwestycji na terenie kraju.

W konsorcjum z Firmą Rafako S.A. realizuje kontrakt na budowę kotła na biomasę w PKE S.A. Elektrownia Jaworzno III - Elektrownia II wraz z urządzeniami pomocniczymi oraz układem składowania i podawania biomasy.

Firma zapewnia najwyższy poziom bezpieczeństwa i jakości - wykonuje konstrukcje o najwyższych parametrach wytrzymałościowych. Zapewnia też pracownikom możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych

